

Kwarantanna w ośrodku w Zaborzu. Nikt nie zachorował!

(Zaborze, gm. Żarki) Jeszcze 14 kwietnia ilość osób objętych kwarantanną domową w gminie Żarki wynosiła 2 osoby. 15 kwietnia wg danych podawanych przez Sanepid liczba skoczyła do 80-ciu, i gmina Żarki z dnia na dzień stanęła na czele listy gmin pod względem ilości osób objętych kwarantanną domową. Co się stało? Kwarantanną objęci zostali pracownicy i pensjonariusze Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Zaborzu. 100 osób. Nie wszyscy to mieszkańcy gminy Żarki i podopieczni placówki. W środę 22 kwietnia kwarantanna w ośrodku zakończyła się. Najważniejsza, rewelacyjna wiadomość jest taka, że u żadnego z pacjentów mieszkających w Złotej Jesieni, ani osób z personelu nie wystąpiło zakażenie koronawirusem!



Z właścicielką ośrodka rozmawialiśmy w poniedziałek 20 kwietnia przed budynkiem ośrodka. Piękne otoczenie, ośrodek przez ostatnie lata rozwijał się. Rodzinne przedsiębiorstwo zaczynało od sali weselnej, która ciągle stoi obok ośrodka. Agnieszka Pękalska, właścicielka ZO-L „Złota Jesień” uspokaja: -To już drugi tydzień kwarantanny, która potrwa do 22 kwietnia. Nikt z naszych pacjentów, mieszkańców nie wykazuje objawów choroby, wszyscy zostali przebadani i zarówno personel jak i pacjenci, i wszyscy mają wynik ujemny.

GM: -Jakie było źródło kontaktu z zakażonym?

Agnieszka Pękalska: -8 kwietnia był u nas fizjoterapeuta z Częstochowy (od

redakcji: do nas dotarła nieprawdziwa informacja, że była to kobieta z Nowej Wsi), u którego później niestety wykryto wirusa. Cały czas ten nasz fizjoterapeuta -jak się od niego dowiaduję- przechodzi zakażenie bezobjawowo. Miało z nim u nas kontakt kilka osób, w tym ja sama. Wszyscy mieliśmy wykonane badania, wszyscy mają wynik ujemny.

Już od początku epidemii, od początku marca stosujemy u nas procedury, aby minimalizować zagrożenie. Gdy odwiedziny były możliwe, naszych pensjonariuszy mogła odwiedzać tylko jedna osoba, po przejściu dezynfekcji. Nasz personel, to w całości personel medyczny, znający procedury.

GM: -Co to za gąbka przed wej-

ściem?

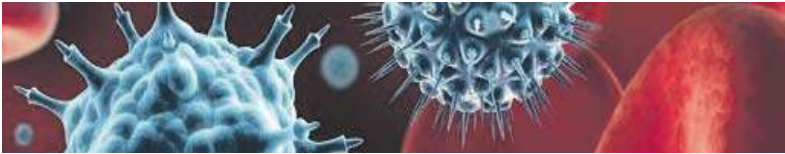
-To nasza mata dezynfekcyjna.

GM:- W takich ośrodkach jak wasz, szczególnie ważne jest zachowanie bezpieczeństwa. Czegoś wam brakuje?

-Mamy wystarczające zaopatrzenie w środki ochrony. Rodziny naszych podopiecznych też nas w tym wspierają, przywożą maseczki, rękawiczki. Ale przede wszystkim dumna jestem z moich pracowników, którzy pracują bardzo ofiarnie.

Oby dalej z ośrodków pomocy starszym, ze wszystkich, nie tylko ze Złotej Jesieni w Zaborzu docierały do nas tylko dobre informacje.

dok. na str. 3



PIEŁĘGNIARKA Z BLOKU

OPERACYJNEGO:

Profesor od początku robił sobie pośmiewisko z tej kwarantanny

(Zawiercie) Jak potwierdziliśmy, zawierciańska policja pod nadzorem prokuratury dalej prowadzi czynności sprawdzające, czy pracujący dla Szpitala Powiatowego w Zawierciu lekarz z Czech, tytułowany „profesorem” ignorował warunki obowiązkowej kwarantanny gdy wrócił z zagranicy 29 marca.

Przez 14 dni miał być odizolowany, jak każdy na kogo nałożona jest obowiązkowa kwarantanna. Ale jak mówili nam świadkowie, profesor swobodnie poruszał się po szpitalu, gdzie również nocuje. To jedyny lekarz zawierciańskiej lecznicy, na „specjalnych prawach”. Mieszka w szpitalu, gdzie specjalnie dla niego przebudowano dyżurkę lekarską, dobudowując łazienkę. Ale jak mówili nasi rozmówcy, profesor w czasie kwarantanny wykonywał planowe operacje, konsultował pacjentów, żył „jak gdyby nigdy nic”. Prokuratura w tej sprawie zleciła szereg czynności, które prowadzone są w kierunku przestępstwa z art. 165 Kodeksu Karnego, czyli spowodowanie niebezpieczeństwa utraty życia lub zdrowia dla znacznej grupy osób.

Z naszą redakcją skontaktowała się pielęgniarka, która pracuje na bloku operacyjnym Szpitala Powiatowego w Zawierciu. Zaznaczamy, że rozmowa była anonimowa, nie poznaliśmy jej tożsamości. Jej relacja jak wyglądała „kwarantanna” profesora z Czech wydaje się jednak wiarygodna:

Pielęgniarka: -*Pracuję na bloku operacyjnym. Dzwonię, żeby opowiedzieć jak wyglądała ta kwarantanna profesora.*

-Dyrektor szpitala Piotr Zachariasiewicz, jako pracodawca odpowiedzialny za kwarantannę profesora nigdy na nasze pytania nie odpowiedział. Wszystkie najważniejsze informacje przekazywał nam personel medyczny.

-Dlatego dzwonię. Z tego co wiem, jeszcze profesora po Wielkanocy nie ma. Chcę opowiedzieć jak ta jego kwarantanna wyglądała. Wiecie, że on mieszka

na terenie szpitala?

-Tak, pisaliśmy o tym. Chyba jedyny pokój lekarski, który ma łazienkę.

-Tak. Specjalnie był remontowany pokój dla pana profesora. Na to szpital stać. Pan profesor od początku robił sobie pośmiewisko z tej kwarantanny. Na bloku śmiał się z tego, że na granicy podał miejsce odbywania kwarantanny „Szpital-Zawiercie”. I nie operował tylko tego ostatniego zabiegu ratującego życie, tylko od początku, każdego dnia był rozpisywany do zabiegów.

-Pisaliśmy o tym, że prawdopodobnie profesor wykonywał też planowe operacje. Liczymy, że sprawdzi to prokuratura.

-Tak było. Ja, jako personel, nie mogę takich dokumentów udostępnić. My mamy protokoły, karty znieczuleń, gdzie wszędzie te nazwiska są wpisywane.

-Rozumiem, że ta dokumentacja nie jest fałszowana, że w miejsce profesora Stanisława C. wpisywany jest inny lekarz?

-A skąd! Nie, nie nie. Nie ma takiej opcji. Jego zachowanie było karygodne. On miał kwarantannę, siedł sobie po zabiegach, do tego pokoju. Ale my po każdym dyżurze szliśmy do domu. On się z tego wyśmiewał, że my dezynfekujemy ręce, mówił, że „to nic nie da”. Profesor wchodził na blok operacyjny w masce ochronnej, ale jak się przebrał w ubranie blokowe (do operacji- przyp. red.) to już wchodził do nas bez maski, zanim wszedł na salę operacyjną. Myśmy ten problem zgłaszamy naszej pani kierownik bloku operacyjnego.

Był taki przypadek, że prof. wszedł na blok, przebrał się, założył maskę, i w chwili, gdy miał się myć do zabiegu, dostał telefon, że ma iść na zakażny, pobrać sobie wymaz. Nie wiem, czy to był ten jego pierwszy, czy drugi wymaz. Nam się tego nie mówiło. Wyszedł w tej masce na oddział zakaźny, wrócił w tej samej masce. I nie zmienił jej na bloku operacyjnej. W tej samej masce, w której był na zakażnym, wszedł na salę operacyjną. Myśmy ten problem zgłaszały naszej zwierzchnicze, pani kierownik, i ona nam powiedziała, że mu uwagi nie zwróci, że jak chcemy, możemy same mu zwrócić uwagę.

dok. na str. 3

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SERWIS SAMOCHODOWY

SERWIS I SPRZEDAŻ OPON
MECHANIKA POJAZDOWA
KLIMATYZACJA
MYJNIA RĘCZNA
AKUMULATORY

ceny internetowe!
płyn do spryskiwaczy gratis!

PREMIO DUBLET BIS
UL. MYSZKOWSKA 61, 42-310 ŻARKI
(34) 314 97 95 (Dawny POM)

BEZPŁATNA OPIEKA

DLA OSÓB PRZEWLEKLE CHORYCH

ZADZWOŃ DO NAS:
502 491 513

OPIEKA PALIATYWNA W DOMU PACJENTA

HOSPICIUM@PALIUM.MYSZKOW.PL

UL. STRAŻACKA 45/GABINET NR 1, 42-300 MYSZKÓW

ABY NA DRODZE BYŁO BEZPIECZNIE

Odkąd wzrosła temperatura i przysła wiosna, na ulicach widać więcej rowerzystów i motocyklistów. Nic dziwnego – sprzyjająca pogoda i słoneczne dni zachęcają do podróży jednośladem. Policjanci przypominają, że na drodze wszystkich obowiązują te same przepisy.

Na drogach często można zauważyć niebezpieczne zachowania motocyklistów. Często w ich przypadku brawura jest śmiertelnie niebezpieczna. Błędy popełniają również kierowcy. Ich brak uwagi może doprowadzić do tragedii.

- *Kierowcy samochodów przyzwyczajeni do braku jednośladów w okresie zimowym, zapominają o podstawowych zasadach bezpiecznej jazdy. Nie patrzą w lusterka, nie sygnalizują swoich manewrów. Takie same błędy popełniają także motocykliści, którzy wykorzystując możliwości techniczne swoich pojazdów, takie jak choćby przyspieszenie, czują się bezkarni. Na szczęście większość użytkowników samochodów, motocykli i innych pojazdów wykazuje się rozsługą, wsładając za przysłowione „kółko” – przekazuje zawierciańska policja.*

Przed tragedią może uchronić pa- trzenie w lusterka i używanie kierun- kowskazów. Należy zachowywać wz- ajemną kulturę i dbać o bezpieczeństwo innych użytkowników dróg.

W przypadku zderzenia motocykli- sty z samochodem, kierowca jednośl- adu nie jest chroniony. Nie ma pasów, poduszek powietrznych, co sprawia, że motocykliści są szczególnie narażeni na niebezpieczeństwo.

Motocykliści bywają też niewi- doczni dla kierowców. Jednoślady mają mniejsze gabaryty, szybko przyspieszają i łatwiej wykonują manewry. Zdarza się, że motocykl pojawia się w naszym polu widzenia nagle. - *Warto wtedy zaopatrzyć się w profesjonalną kurtkę o jaskrawym kolorze, która nie dość, że zwiększy naszą widoczność, to również wpłynie na bezpieczeństwo w razie wypadku. Kask ochronny, ochraniacze, odpowiednie buty i rękawice to również niezbędne wyposażenie każdego motocy- klisty!* – przypominają policjanci. (es)

TYDZIEŃ Z PRACY STRAŻAKÓW

16 kwietnia. W Mzykach przy ul. Szkolnej uszkodzeniu uległy słupy linii tele- fonicznej. Złamane były trzy drewniane słupy, a linia była zerwana. Częściowo znajdowały się na jezdni.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i uprzątnęli słupy i linię z jezdni. Zostały one zabezpieczone na poboczu. O zdarzeniu zawiadomiona została Stacja Monitoringu w Krakowie.

Przy ul. Klonowej w Myszkowie doszło do zalania piwnicy w jednym z domów. Stra- żacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i wy- pompowali wodę z zalanych pomieszczeń.

Strażacy zostali poproszeni o pomoc w wejściu do mieszkania w jednym z bloków w Myszkowie. Zgłaszający poinformował,

że w mieszkaniu jest starsza osoba, która wzywa pomocy.

Jak się okazało, w mieszkaniu na parterze była starsza kobieta, która miała uraz biodra i nie mogła sama otworzyć drzwi. Strażacy weszli do mieszkania przez uchylone okno balkonowe i od środka otworzyli drzwi wejściowe do mieszkania. Udzielili kobiecie pierwszej pomocy. Pogotowie przewiozło ją do szpitala. Na miejscu obecny był również patrol policji.

W piwnicy jednego z budynków przy ul. Szpitalnej w Myszkowie doszło do pożaru. Jeszcze zanim na miejsce dotarli strażacy, 5 osób opuściło budynek. Nikt nie wymagał pomocy medycznej.

Pożarem objęta była kotłownia. Strażacy podali dwa prądy wody w natarciu na płonące tektury i drewno składowane przy piecu. Ponadto druhowie zakręcili główny zawór gazu przy budynku. Po dogaszeniu pożaru, oddymiono i przewietrzono pomieszczenia. Wykonany pomiar na obecność tlenu węgla nie wykazał zagrożenia.

17 kwietnia. Strażacy zostali zawiado- mieni, że w Bliżycach z ciężarówki przewo- żącej cement część ładunku wylała się na jezdnię. Rzeczywiście, na miejscu strażacy zastali rozsypaną zaprawę betonu. Nikt nie został poszkodowany, natomiast pojazd który przewoził ładunek odjechał z miejsca zdarzenia.

Druhowie usunęli rozlany beton w bezpieczne miejsce. Oplukali jezdnię wodą i kierowali ruchem. W czasie prowadzonych działań jeden pas ruchu był zablokowany, a ruch odbywał się wahadłowo. Dalej sprawą zajęła się policja.

18 kwietnia. Przy ul. Woźnickiej w Koziegłowach doszło do pożaru budynku mieszkalnego. Był to murowany, jednokon- dygnacyjny budynek. Dwie osoby z budynku objętego pożarem oraz cztery osoby z przyle- głego budynku wyszły na zewnątrz.

Strażacy udzielili pierwszej pomocy osobom poszkodowanym. Druhowie podali pięć prądów gaśniczych wody – trzy na palący się budynek i dwóch w obronie na sąsiadujące budynki.

Na miejsce przyjechały dwie karetki, które zabrały poszkodowanych do szpitala. Pogotowie energetyczne odłączyło zasilanie budynku. Następnie strażacy zdemontowali poszycie dachowe, oddymili i przewietrzyli cały budynek. Po dogaszeniu pożaru dokona- no pomiarów na obecność tlenu węgla, które nie wykazały zagrożenia.

19 kwietnia. W Lgocie Górnej doszło do pożaru traw –takie zgłoszenie otrzymali strażacy. Ogień pojawił się przy ul. Zareckiej obok cmentarza. Okazało się jednak, że ogień trawł dwa kontenery na śmieci i dwie tuje. Strażacy podali dwa prądy wody w natarciu na palące się śmieci i tuje. O zdarzeniu za- wiadomiono policję.

Sześć zastępów z powiatu myszkowskie- go uczestniczyło w działaniach w Rudniku Wielkim. Gdy na miejsce przybyły pierwsze zastępy, pożar trawł w całości drewniany budynek po dawnej leśniczówce, znajdujący się przy DK 1.

- *Usytuowanie budynku powodowało dodatkowe zagrożenie dla ruchu drogowego jak również dla strażaków prowadzących działania gaśnicze, część samochodów po- żarniczych w trakcie działań pozostawało na pasie ruchu drogi DK-1 – relacjonuje st. kpt. Mariusz Szczepański z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie.*

Akcja gaśnicza trwała całą noc. Na szczę- ście nikt nie został poszkodowany w wyniku tego pożaru, a strażakom udało się uporać z dogaszeniem ognia. (es)

STRAŻACY MIELI PEŁNE RĘCE ROBOTY

(gmina Poraj) Strażacy z jednostek OSP z terenu gminy Poraj nie odpoczęli zbyt- nio w Święta Wielkanocne. Wszystko za sprawą pożarów i zdarzeń drogowych, do których doszło przed tygodniem. Druhowie gasili pożary poszycia leśnego w Żarkach Letnisku i Masłońskim. W akcje angażowali się strażacy ze wszystkich jednostek OSP.



Fot.: OSP KSRG Żarki Letnisko

W czasie Wielkanocy strażacy – ochotnicy wielokrotnie interweniowali. Najbardziej dotkliwe okazały się pożary poszycia leśnego w Żarkach Letnisku i Masłońskim. W Żarkach Letnisku sytuację kontrolowała wójt Katarzyna Kaźmierczak, która pomagała straża- kom, dostarczając im posiłki.

- *Wypalanie traw jest naprawdę nie- bezpieczne. Silny, zmieniający kierunek wiatr może w łatwy sposób rozprzestrze- nić ogień na pobliskie zabudowania lub obszary leśne* – informuje **Paweł Krzyczmonik**, prezes OSP Poraj i spe- cjalista ds. zarządzania kryzysowego Urzędu Gminy Poraj.

O ostrożność proszą również leśnicy. Obecnie w lasach jest bardzo sucho i występuje zagrożenie pożarowe. Pożar, który z początku wydaje się nieduży, może w jednej krótkiej chwili przybrać rozmiary trudne do opanowania. Ogień niszczy las z jego bioróżnorodnością. Pożary to realne zagrożenie dla zdrowia, życia i mienia ludzi.

Warto mieć na uwadze, że strażacy nie tylko gaszą pożary, ale codziennie niosą pomoc potrzebującym. Szcze- gólnie teraz, w czasie epidemii koron- awirusa. Nie tylko pożary angażują strażaków, ale również zdarzenia dro- gowe. Szczytem nieodpowiedzialności wykazał się kierowca, który w czasie Świąt Wielkanocnych doprowadził do



zdarzenia drogowego na modernizowa- nej drodze wojewódzkiej, która wciąż jest zamknięta dla kierowców.

(es) Foto: OSP Żarki Letnisko, OSP Poraj



NOWA LOKALIZACJA

ul. Sikorskiego 53/5

MYSZKÓW

34 333 74 00

Kwarantanna w ośrodku w Zaborzu. Nikt nie zachorował!

dok ze str 1



Na zdj.: Agnieszka Pękalska właścicielka Złotej Jesieni

W ostatni dzień kwarantanny do właścicielki ośrodka Złota Jesień nie udało nam się dodzwonić. W Zaborzu bardzo słaby jest sygnał komórkowy. Dzwonimy więc do męża, **Sebastiana Pękalskiego**: -*Możę powiedzieć, że jestem po prostu szczęśliwy! Przeszliśmy przez te trudne chwile, nikt nie zachorował, to po prostu fantastyczna wiadomość, że dzisiaj możemy zakończyć kwarantannę. Ja też byłem objęty kwarantanną, ale odbywałem ją w domu, bo dzieci, psy. Ktoś musiał się nimi zaj-*

mować. Żony nie widziałem przez te dni. Kwarantannę mamy do godz. 24:00, po dwunastej w nocy natychmiast wsiadam w samochód i jadę do Zaborza! Wreszcie będę mógł żonę ucałować!

Jak informuje nas Sebastian Pękalski ze Złotej Jesieni, w ośrodku mimo zakończonej kwarantanny dalej będzie obowiązywał całkowity zakaz odwiedzin. Dla bezpieczeństwa pensjonariuszy.

Jarosław Mazanek

PIEŁĘGNIARKA Z BLOKU OPERACYJNEGO: Profesor od początku robił sobie pośmiewisko z tej kwarantanny

dok ze str 1

-Kierownik bloku operacyjnego?

-Tak. My same nie możemy „Panu Profesorowi” zwracać uwagę, bo wiemy, że to jest człowiek pana dyrektora i wątpię w to, żeby dyrektor nie wiedział o tym, że profesor operuje przez te wszystkie dni, że jest rozpisywany do zabiegów. Oni tylko patrzą na cyferki, liczby jakie dostają z Narodowego Funduszu, dla nich ludzie się nie liczą.

To co się u nas dzieje, przechodzi ludzkie pojęcie. Dzwonię, żeby opowiedzieć jak jest naprawdę. Bo tam się chyba rzecznik szpitala zasłania paragrafami, że ratował życie ludzkie. To był jeden zabieg w piątek 3 kwietnia.

-Byliśmy informowani, że prof. Stanisław C. nie tylko operuje, ale prowadzi konsultacje, wizyty lekarskie. I zwyczajnie żyje w szpitalu.

-Tak. On chodził na internę, na SOR. Po całym szpitalu się poruszał. Wtedy, co ratował tego pacjenta, bezdomnego, przywiózł go prosto z SOR-u, gdzie go wpięrow konsultował, bez maski oczywiście.

Rozumiem, że sytuacja się wyjaśniła, prof. nie był zakażony. Ale to co myśmy przeżyli...

-A co by było, gdyby był zakażony?

-O właśnie. Ja zadzwoniłam do was po to, żeby dać sygnał, że dyrekcja szpitala o tej sprawie mówi nieprawdę. Chcę wybrnąć z twarzą.

-Będzie trudno. Dyrektor musiał zgodzić się na odbywanie kwarantanny w takich warunkach, gdzie wiadomo, że niemożliwe jest odizolowanie lekarza, który po prostu mieszka na oddziale. Dość oczywisty wydaje się zarzut, że dyrektor złamał reguły

kwarantanny. Stworzył zagrożenie. Dla was wszystkich: personelu, pacjentów.

-Tak.

-Profesor Stanisław C. był badany na obecność wirusa dwa razy. Badano też lekarzy. Reszty personelu nie.

-Nie! No po co? Pielęgniarki, albo salowe? No co pan. (w głosie pielęgniarki wyraźnie słychać ironię) Jak ktoś to napisał, że my to jesteśmy „mięsem armatnim”. Z naszym zdaniem się pan dyrektor nie liczy. My jak miałyśmy z nim umówione spotkanie, to się nie zjawił. Rozmawiała z nami dyrektor Sroga. Myśmy z budynku wyszły, a dyrektor za dwie minuty podjechał. To jest lekceważenie pracowników na całej linii. Oni tylko widzą cyferki, jakie dostają pieniądze. Nie są nastawieni na to, że to jest lecznica, a nie fabryka. I że my nie pracujemy na akord. Są rzeczy takie łamane, zasady, procedury, że to się w głowie nie mieści.

Wróć jeszcze do profesora. Jakie on codziennie stwarzał zagrożenie dla pacjentów. Codziennie robił wizyty. A większość teraz pacjentów na chirurgii ogólnej w Zawierciu to są pacjenci onkologiczni. Bo taką restrukturyzację prowadzą z dyrektorem. My zwykle wzrostki, przepukliny robimy sporadycznie. To pacjenci osłabieni. A chłop se chodził po oddziale „jak gdyby nigdy nic”.

To chciałam przekazać.

Na pewno będziemy miały nieprzyjemności dlatego, że zadzwoniłam. Ale trudno. Nasza pani kierownik też nie patrzy na nas, na pielęgniarki, tylko żeby panowie doktorzy byli zadowoleni. U nas tu wszystko jest fikcją.

Redakcja:-Jak z oddziałem zakaźnym, który już chyba miesiąc nie pracuje. Albo ginekologią-polożnic-

twem, która miała być zamykana, a przynajmniej formalnie nie jest zamknięta. Jednak jak się dowiadujemy, części personelu szpital jednak się pozbył...

-Tak, ale na potrzeby covid-19 oddział położniczy „spełnia wszelkie wymogi” (śmieje się pielęgniarka) Nam się testów nie robi wcale, ale podobno cała administracja szpitala jest przebadana, dyrektor nam się chwalił, że był badany.

Jak nam się udało ustalić, nie jest tak, że cały personel administracyjny szpitala został przebadany. Być może badania objęły wybrane jednostki, na pewno przebadał się dyrektor Piotr Zachariasiewicz. W jakim trybie, nie wiadomo. Na pewno nie jako osoba podejrzewana o kontakt z zakażonym czy objętą kwarantanną.

O sprawach Szpitala Powiatowego w Zawierciu w kontekście respektowania przepisów kwarantanny, traktowania jednych w sposób szczególny, a innych, jak to określiła nasza rozmówczyni „jak mięso armatnie” na pewno będziemy mieli jeszcze okazję pisać. Czytelnicy zapewne pamiętają sprawę zarzutów, że dyrekcja szpitala „porzuciła” personel SOR-u gdy pojawił się tam pacjent najpierw z podejrzeniem covid-19, później przyszło potwierdzenie, że pacjent jest chory, a kwarantanną objęto łącznie 23 osoby z personelu szpitala. Później szpital próbował ratować sytuację, choć ta już wizerunkowo była beznadziejna. Pojawiła się informacja, że dla osób z personelu medycznego są przygotowane (udostępnił je Urząd Miasta Zawiercie) mieszkania do odbywania kwarantanny. I że personel z nich korzysta, że szpital (dyrektor?) o nich dba. Czekamy na oficjalne potwierdzenie tej informacji przez rzecznika szpitala, ale z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że jedynym medykiem, który dostał służbowe mieszkanie na czas kwarantanny jest lekarz Adam Krawiec, który przyjmował zakażonego pacjenta na SOR. Pewnie nie ma to żadnego związku z przyznaniem mu mieszkania, ale pisaliśmy już na naszych łamach, że to lekarz spokrewniony z Prezydentem Rzeczypospolitej Andrzejem Dudą. To tak w ramach rozważań o równym traktowaniu obywateli Rzeczypospolitej, tym co w Konstytucji zapisane, że wszyscy obywatele są sobie równi. Ale kto by się tam przed wyborami prezydenckimi konstytucję przejmował!

Jarosław Mazanek

STAROSTA KOŁODZIEJCZYK NA KWARANTANNIE!



Starosta Powiatu Mysłkowskiego Piotr Kołodziejczyk do środy 22 kwietnia jest objęty kwarantanną domową w związku z kontaktem z osobami zakażonymi koronawirusem. Informację potwierdził Wicestarosta Powiatu Mysłkowskiego Mariusz Morawiec. Od drugiego tygodnia kwietnia starosta Piotra Kołodziejczyka nie było w pracy, wziął urlop, ale nasza redakcja była zasypywana pytaniami, czy to prawda, że starosta myśkowski, cała jego rodzina, w tym rodzice -Joanna Kołodziejczyk- matka starosty, jest radną i Przewodniczącą Rady Miasta i Gminy Koziegłowy. Dementujemy: nie ma potwierdzenia, aby starosta lub ktoś z jego rodziny był zakażony koronawirusem, ale są objęci kwarantanną domową.

Mariusz Morawiec Wicestarosta Powiatu Mysłkowskiego: -6 kwietnia pan starosta był jeszcze w pracy, byliśmy u Wojewody Śląskiego

podpisać umowę na dofinansowanie budowy SOR-u w Szpitalu Powiatowym w Mysłkowie. Później wziął urlop. Od tego tygodnia ja miałem być na urlopie, ale starosta mnie powiadomił, że przebywa na kwarantannie.

Pan pracuje, panie Wicestarosto?

-Normalnie. Tydzień temu w środę odbył się Zarząd Powiatu, zorganizowaliśmy go na sali sesyjnej zachowując bezpieczne odległości. Są obowiązki do wykonania, uchwały do podjęcia.

Ze starostą Piotrem Kołodziejczykiem i Przewodniczącą Rady MiG Koziegłowy Joanną Kołodziejczyk próbowaliśmy skontaktować się telefonicznie, zapyta-

jak sobie radzą podczas kwarantanny. Niestety, ani starosta, ani pani przewodnicząca (obie rodziny mieszkają w Cynkowie, gm. Koziegłowy) nie odebrali telefonu. Pod naszym artykułem na gazetamyszkowska.pl zaczęły się pojawiać komentarze, że u starosty to już nie kwarantanna, a pełnoobjawowy covid-19. Ponownie próbujemy tę wersję zweryfikować. Niestety, ponownie ani starosta, ani Przewodnicząca Rady MiG Koziegłowy nie odbierają telefonu, nie było też odpowiedzi na sms. Wiedzy na ten temat nie miał też tym razem Wicestarosta Mariusz Morawiec: -Rozmawiałem ze starostą telefonicznie, anie nie poruszał tego tematu. Dziś kończy kwarantannę, nie wiem, czy jutro będzie w pracy.

W czwartek rano jak sprawdziliśmy starosta Kołodziejczyk nie pojawił się w pracy. (JotM)

Pęcherzyk żółciowy okazał się zapaleniem wyrostka

(Myszków) Na początku stycznia do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w myszkowskim szpitalu zgłosiła się młoda pacjentka. Uskarżała się na ból brzucha po prawej stronie na dole. Dostała leki rozkurczowe, po jakimś czasie pojechała do domu. W nocy nie zdecydowała się zgłosić ponownie do szpitala, choć wciąż źle się czuła. Nazajutrz rano udała się do ginekologa, który stwierdził, że kobieta ma zapalenie wyrostka robaczkowego. Skierował ją w trybie pilnym do szpitala, gdzie jeszcze tego samego dnia została zoperowana. Pacjentka ma żal do lekarza, który przyjmował ją w szpitalu. Jej zdaniem została źle zdiagnozowana. Z kolei lekarz w rozmowie z matką pacjentki tłumaczył, że dokładnie zbadał kobietę, a jej objawy nie wskazywały na wyrostek robaczkowy.

Dwudziestokilkuletnia pani Natalia dostała bóle brzucha, bolał ją prawy bok na dole, chciało jej się wymiotować. 6 stycznia wieczorem pojechała do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w Szpitalu Powiatowym w Myszkowie. Lekarz wykonał badanie fizykalne jamy brzusznej i uznał, że to zapalenie woreczka żółciowego. Zdaniem lekarza pani Natalia nie nadawała się do skierowania na oddział, na badania w szpitalu, ani na konsultację chirurgiczną. Dostała leki rozkurczowe. Na kartce z notesu lekarz zapisał jakie badania powinna zrobić pacjentka, jakie leki może przyjmować i do jakiego specjalisty powinna jeszcze udać się na konsultację. Kobieta całą noc wymiotowała, wciąż źle się czuła.

Nazajutrz rano udała się do lekarza rodzinnego, ale ze względu na to, że w przychodni była duża kolejka, postanowiła pójść do ginekologa. Lekarz podczas badania stwierdził, że kobieta ma zapalenie wyrostka robaczkowego i skierował ją w trybie pilnym do szpitala. Tego samego dnia młoda pacjentka została zoperowana w myszkowskim szpitalu. Od ginekologa pacjentka miała usłyszeć, że podanie środków przeciwbólowych w przypadku zapalenia wyrostka robaczkowego to najgorsze, co można zrobić – pacjent pójdzie spać, a w nocy dojdzie do pęknięcia wyrostka.

Matka pacjentki chciała się dowiedzieć, jaki lekarz przyjmował jej córkę 6 stycznia wieczorem. Jak twierdzi miała początkowo problem, by poznać

nazwisko lekarza. Zwróciła się więc do dyrekcji, od której miała się dowiedzieć, że ustalenie nazwiska lekarza nie powinno być żadnym problemem, bo jest grafik, w którym można sprawdzić kto danego dnia miał dyżur. Dopiero gdy kobieta powiedziała, że rozmawiała z dyrekcją dowiedziała się jak nazywał się lekarz, który przyjmował jej córkę w poniedziałkowy wieczór.

WYJAŚNIENIA LEKARZA NIE PRZEKONAŁY MATKI PACJENTKI

Kilka dni po operacji córki, matka udała się do lekarza, który przyjmował młodą pacjentkę. W rozmowie z matką lekarz zapewniał, że prawidłowo zajął się pacjentką i potraktował ją poważnie. Jak mówił lekarz podczas tej rozmowy, nie zlecił USG, bo jego zdaniem pacjentka nie miała objawów tzw. ostrego brzucha. Na pytania matki lekarz tłumaczył, że nie skierował pacjentki na konsultację chirurgiczną, bo woreczek żółciowy – którego zapalenie zdiagnozował lekarz – kieruje się na konsultację tylko jeśli jest żółtaczką. Lekarz dodał również, że może pacjentkę tylko skierować na oddział, a to nie było konieczne w tym przypadku. Jak twierdził lekarz, zalecił pacjentce, by zgłosiła się ponownie do szpitala, jeśli dolegliwości nie miną. Z kolei pacjentka twierdzi, że lekarz nic takiego jej nie przekazał. Matka tłumaczyła lekarzowi, że jej córka całą noc źle się czuła, ale nie chciała ponownie jechać do szpitala po tym, jak została potraktowana – odniosła wrażenie, że została potraktowana, jakby udawała.

W rozmowie matki pacjentki z lekarzem kobieta wspominała również o kartce, którą od lekarza otrzymała jej córka. Lekarz wyjaśniał, że to nie są zalecenia, tylko „ściąga” dla pacjenta co ma zrobić. Matka pytała lekarza jak to możliwe, że wieczorem lekarz nie rozpoznał zapalenia wyrostka robaczkowego, a kolejny lekarz nazajutrz rano od razu stwierdził, że to wyrostek. Na to lekarz stwierdził, że może się to rozwinęło. Jak wyjaśniał lekarz, wszyscy pacjenci, którzy dostają zastrzyk proszeni są, by poczekali 30-40 minut. Po tym czasie pacjent może iść do domu, jeśli poczuje się lepiej. W przypadku młodej pacjentki, jej kuzynka powiedziała, że pacjentka

czuje się lepiej, a pielęgniarka miała im powiedzieć, że w takim razie mogą jechać do domu.

Lekarz w rozmowie z matką pacjentki dalej tłumaczył, że pacjentka nie miała objawów, które wskazywałyby na konsultację chirurgiczną, a objawy, które miała młoda kobieta nie wskazywały na zapalenie wyrostka robaczkowego. Dodał również, że zapalenie wyrostka robaczkowego nie zawsze jest tak proste do zdiagnozowania, ponadto może się ono rozwijać jak każda inna choroba.

WEDŁUG SZPITALA LEKARZ ZROBIŁ WSZYSTKO PRAWIDŁOWO

Szpital Powiatowy w Myszkowie poprosiliśmy o komentarz do tej sprawy. Pytaliśmy między innymi o to, w jakich przypadkach pacjent może zostać skierowany na konsultację ginekologiczną oraz chirurgiczną? Czy w przypadku podejrzenia zapalenia woreczka żółciowego lekarz nie mógłby lub nie powinien wykonać badania USG? Czy szpital jest pewny, że lekarz z należytą starannością zajął się pacjentką i wykonał wszystkie badania, które mógł wykonać? Czy nie doszło tutaj do przeoczenia?

Jak poinformował szpital, dokonano wewnętrznej analizy sytuacji, którą opisałismy w naszym zapytaniu. W dokumentacji medycznej jest wpis mówiący o wywiadzie zebrany przez lekarza. Z opisu wizyty wynika, że pacjentka nie miała objawów tzw. ostrego brzucha. Zalecono jej USG jamy brzusznej, badanie moczu, próby wątrobowe, test ciążowy. Polecono, aby następnego dnia zgłosiła się do POZ-u. W razie pogorszenia stanu, kobiecie polecono, by ponownie zgłosiła się do szpitala. Szpital odniósł się również do rozmowy, jaką matka pacjentki przeprowadziła z lekarzem kilka dni po operacji córki: -Ponadto, w dokumentacji medycznej jest obszerny opis zdarzenia z dnia 12.01.2020 r., dotyczący zgłoszenia się do lekarza matki pacjentki, który wskazuje na ostry konflikt, w postaci zniewag, gróźb słownych w stosunku do lekarza.

W odpowiedzi na nasze pytania szpital informuje, że możliwe jest to,

by wieczorem pacjent nie miał objawów wskazujących na zapalenie wyrostka robaczkowego, a następnego dnia rano został pilnie skierowany na operację. Jako nieprawdziwą szpital ocenia opinię mówiącą o tym, że podanie leków przeciwbólowych pacjentowi z zapaleniem wyrostka robaczkowego może się skończyć tragicznie. Badający lekarz w każdym przypadku może zwrócić się o konsultację do lekarza specjalisty.

- O tym jakie badania dodatkowe są potrzebne i niezbędne decyduje lekarz badający. Jak najbardziej w podejrzeniu zapalenia pęcherzyka żółciowego można zlecić badanie USG – informuje w piśmie skierowanym do naszej redakcji dyrektor myszkowskiego szpitala **Dariusz Kaczmarek**.

Pytaliśmy również, czy jeśli lekarz nie miałby pewności na co wskazują objawy, które ma pacjent, to słusznym jest podanie leków przeciwbólowych i zalecenie, by w razie konieczności zgłosił się ponownie po kilku godzinach. Szpital uznał, że tak, jest to słuszne. Analiza dokumentacji medycznej i rozmowa wyjaśniająca z personelem medycznym jest dla szpitala podstawą uznania, że lekarz z należytą starannością zajął się pacjentką i wykonał wszystkie badania, które mógł wykonać.

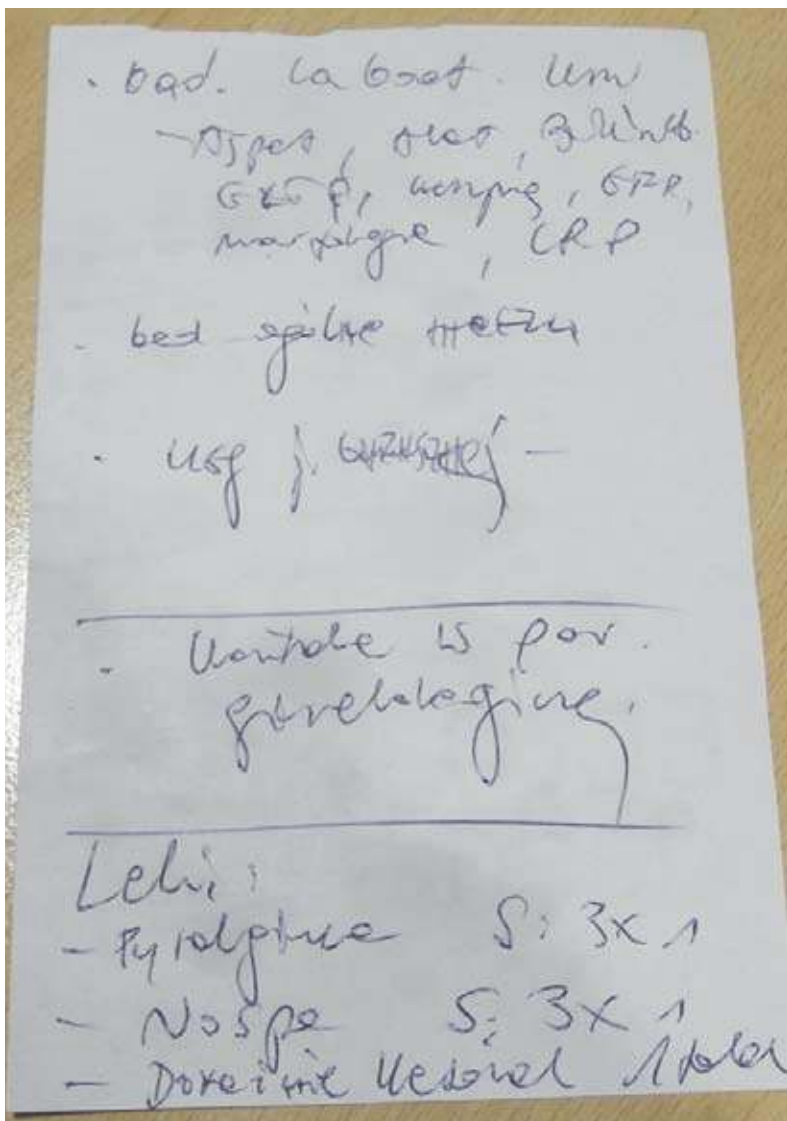
- Pacjent został skierowany przez lekarza do przeprowadzenia dodatkowych badań w konsekwencji w wyniku zaostżenia się objawów i choroby, pacjent trafił na oddział chirurgii ogólnej, gdzie przeprowadzono operację usunięcia wyrostka robaczkowego. Tym samym pacjent został wyleczony – odpowiada szpital na pytanie o to, czy nie doszło w tym wypadku do przeoczenia. Jak informuje dyrektor Kaczmarek pacjentka nie skierowała w tej sprawie żadnego pisma do dyrekcji placówki. Dodaje również, że nie ma typowych objawów zapalenia wyrostka robaczkowego: - Rozpoznanie ostrego zapalenia wyrostka opiera się głównie na badaniu fizykalnym, natomiast badania obrazowe (USG) i laboratoryjne są badaniami uzupełniającymi.

CO ZROBIĆ, GDY UDZIELONA POMOC WZBUDZA NASZE WĄTPLIWOŚCI?

Jeśli pacjentka jest niezadowolona z pomocy udzielonej jej w szpitalu, powinna zgłosić się z tą sprawą do dyrekcji szpitala i poprosić o wyjaśnienie postępowania lekarza (najlepiej pisemnie). Może również zwrócić się do Rzecznika Praw Pacjenta. Jeśli otrzymałby on informacje sugerujące, że doszło do naruszenia praw pacjenta, może wszcząć postępowanie wyjaśniające.

- Wówczas występuje m.in. do świadczonych przez nas usług, może również przeprowadzić – nawet bez uprzedzenia – zbadanie sprawy na miejscu w placówce medycznej, lub zwrócić się o zbadanie sprawy lub jej części do właściwych organów, w szczególności organów nadzoru, prokuratury, kontroli państwowej, zawodowej lub społecznej, zgodnie z ich kompetencjami. W przypadku, gdy sprawa dotyczy zgodności zastosowanego postępowania diagnostyczno-leczniczego z aktualnym stanem wiedzy, Rzecznik może zwrócić się o wydanie stosownej opinii przez kon-

dok. obok



Kartka, którą otrzymała pacjentka nie zawiera zaleceń. To ściąga co ma zrobić pacjentka

Uciekająca matura

Ostatnie tygodnie nauki przyszli maturzyści spędzili w domach. Nauczyciele robili wszystko, by ich należycie przygotować do egzaminów, nie spodziewając się jak odległy to będzie termin. Zresztą nie zna go nawet sam Minister Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski, spieszący z „dobrą wiadomością”, że odroczenie matur to dla absolwentów „wyjątkowa szansa”. Uważam, że jest to raczej zła wiadomość, bo świeżo powtórzona wiedza zostanie przez uczniów zapomniana - chyba, że dojdzie do skutku ostatni pomysł ministerstwa, a mianowicie specjalne indywidualne konsultacje w szkołach (z myślą o maturzystach). Bardzo wątpię czy szkoły w obecnej sytuacji poradzą sobie z tym zadaniem, tym bardziej, że przed nimi czas klasyfikacji pozostałych uczniów. Ale póki co skupmy się na tym co mają do powiedzenia sami maturzyści:

Na pytanie czy maturzyści powinni zakładać, że matury odbędą się pod koniec czerwca, minister edukacji powiedział, że nie można tego wykluczyć. Mówił też, że jeszcze nie zapadła decyzja, czy egzaminy ustne zostaną odwołane chociaż jest to jedna z rozpatrywanych opcji. To dobra wiadomość?

Sonia Kotasińska, absolwentka LO: -Uważam, że egzaminy ustne nie są potrzebne i nie są jakoś mega-punktowane. Tak naprawdę liczy się tylko to, żeby je zdać. To niepotrzebne zagrożenie i lepiej by było gdyby je przełożono jak już to wszystko się uspokoi, albo żeby zostały odwołane. Sama nie wiem, czy to dobrze, czy źle, że matury odbędą się tak późno. Teraz gdy nie można wychodzić z domu, gdy jest tyle wolnego czasu, ciężko się zmobilizować do nauki. Na początku izolacji każdy się uczył, miał lekcje, a teraz im dłużej się siedzi w zamknięciu, tym mniej się chce.

Emil Bojda, absolwent LO: -W ostatnim miesiącu nauki pojawił się problem izolacji. Chociaż nauczanie zdalne zastępowało szkołę, to wg mnie tylko w kilkudziesięciu procentach – może 50, 60%. Bez bezpośredniego kontaktu z nauczycielami ciężko jest się przygotować do tak ważnego egzaminu jakim jest matura. Co do przesunięcia terminu i kształtu matur dostrzegam

sultanta wojewódzkiego lub krajowego z danej dziedziny medycyny. Jeśli prowadzone przez Rzecznika Praw Pacjenta postępowanie zakończy się stwierdzeniem naruszenia prawa, Rzecznik może również wystąpić do świadczących o wyciągnięciu konsekwencji służbowych w stosunku do pracownika winnego zaniedbania lub do organu założycielskiego o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do zarządzającego placówką – informuje Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec.

Jednak aby Rzecznik Praw Pacjenta mógł interweniować, pacjentka powinna złożyć wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego, opisując dane zdarzenie. - Wniosek powinien zostać podpisany odrębnie przez pacjentkę i przesłany na adres Biura. Dobrze byłoby, aby do wniosku dołączyła ona również dokumentację potwierdzającą przebieg leczenia – dodaje Rzecznik. Pacjenci mogą też korzystać z bezpłatnej Telefonicznej Informacji Pacjenta, dzwoniąc pod numer 800-190-590. Postępowanie wyjaśniające może też wszcząć Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Lekarzy znajdujący się przy Okręgowej Izbie Lekarskiej.

Edyta Superson

www.gazetamyszkowska.pl

dobrze i zle strony tych decyzji. Zaczę od tego, że długo, bardzo długo czekaliśmy na wiadomość co będzie z maturami, i takie zamieszanie nie wpłynęło dobrze ani na nas, ani na nauczycieli, ani na naukę. Z drugiej strony każdy z nas zyskał dodatkowy czas na naukę, na lepsze przygotowanie się do matury.

Szkoły średnie już sklasyfikowały maturzystów. Czy nauka on-line zaszkodziła ocenom?

Sonia Kolasińska: -Uważam, że mogła, bo dużo łatwiej je było poprawić (w czym pomógł Internet). Poza tym sami nauczyciele też poszli nam na rękę robiąc liczne sprawdziany, które w dużym stopniu podniosły oceny. Oczywiście nie

wszystkie. Były oceny, których już nie mogliśmy poprawić – chodzi o przedmioty z których mieliśmy ich dużo.

Emil Bojda: -Myślę, że nie zaszkodziła, że wręcz pomogła. Pod koniec nauki mieliśmy dużo przekrojowych sprawdzianów, musieliśmy nadrabiać zaległości, przypominać sobie materiał sprzed lat. Nie wszystko się pamięta, czasem trzeba było wspomóc się Internetem... To prawdopodobnie pomogło.

Czujesz się dobrze przygotowany/a do egzaminu? Jeżeli nie, czego zabrakło i czy można te zaległości nadrobić we własnym zakresie?

Sonia Kolasińska: -Nie ze wszystkich

przedmiotów czuję się mocna. Mam rozszerzoną matematykę i miałam super nauczyciela od pierwszej klasy, więc z tego przedmiotu jestem dobrze przygotowana - oczywiście robię testy, powtarzam materiał, mam korepetycje, uczę się dużo w domu więc myślę, że będzie dobrze. Z innych rozszerzeń trochę słabiej (mam jeszcze geografię i j. angielski). Geografia, to przedmiot typowo pamięciowy dlatego nie jest w moim klimacie i nie najlepiej przygotowana zostałam przez szkołę. Ogólnie w miarę dobrze jestem do matury przygotowana, a te zaległości, które mam mogę teraz nadrobić.

Emil Bojda: -Jestem zdania, że wszystko da się nadrobić, bo matura to w 90% praca własna. Ja nie czuję się dobrze przygotowany, może dlatego, że jestem dość samokrytyczny, ale mam jeszcze trochę czasu i myślę, że ciężką pracę dam radę.

Który z przedmiotów maturalnych sprawia ci największy problem?

Sonia Kolasińska: -Zdecydowanie angielski. Mam trudność uczenia się języków, opanowania słówek, co (jak wspomniana geografia) wiąże się z uczeniem na pamięć.

Emil Bojda: -Matematyka oczywiście. Jestem humanistą, rozszerzam

przedmioty humanistyczne więc najtrudniejszy jest dla mnie właśnie ten przedmiot – niestety obowiązkowy.

Czy zamierzasz uczyć się dalej? Gdzie?

Sonia Kolasińska: -Planuję iść na studia. Gdzie? Jeszcze nie wiem. Co do siedziby uczelni wybrałabym Wrocław, Kraków albo Katowice. Jaki kierunek? Blisko związany z matematyką - może ekonomia?

Emil Bojda: -Oczywiście, że planuję iść na studia. Gdzie? Blisko Myszkowa, co znaczy, że nie wyjadę na pewno na wybrzeże - bardziej Kraków, Katowice... Uczelnia? Jeszcze nie zdecydowałam, ale bardziej będzie to Uniwersytet Pedagogiczny lub UJ. Wszystko zależy od wyników maturalnych. Jak widać, przymusowe oczekiwanie na egzamin maturalny wcale dobrze nie wpływa na absolwentów. Najpierw zdalne przygotowania, mnóstwo sprawdzianów, testów, zadań, gruntowny przegląd materiału z kilku lat, a raptem... „wakacje”. Zmęczona niepewnością młodzież zniechęca się do pracy. tak ważnej by zdać egzamin. Trzymamy kciuki i wierzymy, że egzamin (z) dojrzałości zdadzą mimo wszystko sami - bez pomocy rządzących.

Natalia Mądry

Etapy znoszenia obostrzeń:

Wciąż nie wiadomo kiedy powrócimy do normalności

Rząd powoli rozpoczął luzowanie obowiązujących obostrzeń. Z powodu epidemii koronawirusa zamknięte zostały kina, teatry, restauracje, hotele. Zamknięte zostały lasy, szkoły i galerie handlowe. Obowiązuje zakaz przemieszczania się (z wyjątkiem drogi do pracy, sklepu lub lekarza). Wszyscy musimy zachować od siebie 2-metrowy odstęp i zakrywać nos i usta, a w sklepach może przebywać ograniczona liczba osób. Od poniedziałku 20 kwietnia nieco zmieniły się te zasady. Więcej osób może jednocześnie robić zakupy, wejść do kościoła. W pogrzebie może wziąć udział 50 osób. Otwarto również lasy, pozwolono wychodzić w celach rekreacyjnych, a młodzież powyżej 13 roku życia nie musi już wychodzić z domu pod opieką osoby dorosłej. Choć zaplanowano już kolejne etapy, to nie wiadomo kiedy zostaną wprowadzone. To będzie zależało od liczby zachorowań na COVID-19.

Wprowadzone w związku z koronawirusem ograniczenia mają być stopniowo znoszone. Pierwszy etap wprowadzono w poniedziałek 20 kwietnia. Zaczęły obowiązywać nowe zasady w handlu i usługach. Więcej osób może

robić zakupy - do sklepów o powierzchni mniejszej niż 100 m2 wejdzie maksymalnie tyle osób, ile wynosi liczba wszystkich kas lub punktów płatniczych pomnożona przez 4, natomiast w sklepach o powierzchni większej niż 100 m2 na 1 osobę musi przypadać co najmniej 15 m2 powierzchni. Otwarto lasy, a młodzież powyżej 13 roku życia może wychodzić z domu bez dorosłego opiekuna. Co do lasów, parków, zakazu rekreacji Rząd oddał nam właściwie to, co zabrał - zdaniem prawniczych autorytetów- nielegalnie, naruszając Konstytucję. Bez ogłoszenia stanu wyjątkowego, czy stanu klęski żywiołowej ograniczanie swobód obywatelskich jest niemożliwe. Jeżeli ktoś np. zdecydował się przyłapanym w lecie przed 20 kwietnia, odmówić przyjęcia mandatu, ma duże szanse w sądzie uzyskać jego uchYLENIE.

Od 20 kwietnia możliwe jest przemieszczanie się w celach rekreacyjnych, czyli wyjście na rower lub jogging. Przebywając na zewnątrz nadal musimy pamiętać o zachowaniu odstępu od innych osób oraz o zakrywaniu twarzy. Zamknięte pozostają place zabaw.

Zmiany wprowadzono również w kościołach. Tutaj, podobnie jak w sklepach, będzie mogło gromadzić się więcej osób – 1 osoba na 15 m2 powierzchni świątyni.

Zaplanowano kolejne etapy znoszenia obostrzeń, jednak póki co nieznane są jeszcze daty ich wprowadzenia. Co tydzień Ministerstwo Zdrowia ma dokonywać oceny rezultatów znoszenia

obostrzeń. Przechodzenie do kolejnych etapów zależeć będzie od przyrostu liczby zachorowań, wydajności służby zdrowia oraz realizacji wytycznych sanitarnych przez podmioty odpowiedzialne. Oznacza to, że wprowadzenie kolejnych etapów poluzowań będzie mogło przyspieszyć lub zwolnić.

Drugi etap obejmuje otwarcie sklepów budowlanych w weekendy, otwarcie hoteli i innych miejsc noclegowych z ograniczeniami oraz otwarcie niektórych instytucji kultury – bibliotek, muzeów i galerii sztuk.

Trzeci etap przewiduje otwarcie zakładów fryzjerskich i kosmetycznych, otwarcie sklepów w galeriach handlowych z ograniczeniami, umożliwienie działalności stacjonarnej gastronomii z ograniczeniami. Ponadto możliwe będzie organizowanie wydarzeń sportowych w otwartej przestrzeni bez udziału publiczności do 50 osób oraz organizowanie opieki nad dziećmi w żłobkach, przedszkolach i w klasach 1-3 przy zachowaniu ustalonej liczby dzieci w sali.

W czwartym etapie luzowania obostrzeń otwarte zostaną salony masażu i solaria, działalność wznowią siłownie i kluby fitness oraz kina i teatry w nowym reżimie sanitarnym.

Kolejne etapy będą wprowadzane stopniowo wtedy, gdy będzie niski przyrost zachorowań.

- Zależy nam przede wszystkim na dalszej ochronie obywateli, dlatego będą obowiązywać nas wszystkich niezmiennie zasady bezpieczeństwa. Muszą się one

stać podstawą nowej normalności. Są to: zachowanie 2-metrowej odległości w przestrzeni publicznej od innych, obowiązkowe zasłanianie nosa i ust w miejscach publicznych, utrzymanie pracy i edukacji zdalnej wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, ściśle przestrzeganie zasad sanitarnych w miejscach gromadzenia ludzi (dezynfekcja i utrzymanie odpowiedniego dystansu), kwarantanna i izolacja dla osób zarażonych lub potencjalnie zarażonych – czytamy w rządowym serwisie gov.pl. (es) Grafika: gov.pl

nasz komentarz:

Początek luzowania ograniczeń do generalnie dobra wiadomość. Gorzej, że poza etapem pierwszym, który wszedł 20 kwietnia, na razie luzowanie ograniczeń niewielki wpływ będzie miało na gospodarkę. Może jedynie dla branży pogrzebowej. Bo kto zamówi bogaty pogrzeb, jak zaprosić można tylko 5 osób? Teraz 50, więc zarówno proboszcz, kwiaciarnia, zakład pogrzebowy mogą liczyć na wzrost obrotów.

Żle, że znoszenie ograniczeń jest tak mało konkretne. Można podawać wiele przykładów z innych krajów. W Szwecji nigdy nie zamknięto restauracji. W Czechach będą mogły być otwarte od 15 maja, co już firmom i klientom zapowiedziano. U nas jak zwykle wg reguły „poczekamy, zobaczymy”.

Jarosław Mazanek

LOKALNA FIRMA POMALOWAŁA ZA DARMO PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH

(Poraj) Firma DrogoPol za darmo pomalowała przejścia dla pieszych w części gminy Poraj. Odnowione zostały oznakowania m.in. w Poraju i Żarkach Letnisku. - *Dzięki zastosowanej technologii malowanie będzie trwalsze i bardziej odporne na warunki atmosferyczne* – przekonuje Urząd Gminy w Poraju.



W połowie kwietnia drogowcy pomalowali w części gminy oznakowanie poziome. Zrobiła to za darmo firma DrogoPol, mieszcząca się w Poraju. - *To znane na rynku przedsiębiorstwo drogowe, zajmujące się oznakowaniem poziomym dróg, poprawą szorstkości nawierzchni dróg, usuwaniem odkładu gumy na drogach startowych lotnisk na terenie całego kraju. Wykonuje wszystkie możliwe technologie oznakowania poziomego* – informuje porajski urząd.

Spółka pomalowała przejścia dla pieszych m.in. w Poraju i Żarkach Letnisku. Zastosowana technologia ma sprawić, że malowanie będzie trwalsze i bardziej odporne na warunki atmosferyczne.

- *Po zakończonych pracach, kierowcom będzie się jeździć zdecydowanie lepiej, a przede wszystkim zdecydowanie bezpieczniej będzie dla pieszych, którzy będą mieli ułatwione przejście przez jezdnię. W imieniu mieszkańców naszej gminy, dziękuję firmie DrogoPol za inicjatywę w zakresie poprawy bezpieczeństwa drogowego* – podsumowuje wójt Katarzyna Kaźmierczak.

(es) Foto: UG Poraj

DODATKOWE ŚRODKI NA DOPOSAŻENIE SZPITALI

(Myszków, Zawiercie) Ponad 120 milionów złotych trafić ma do 27 podmiotów medycznych w województwie śląskim. Ponad 100 milionów to środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Pieniądze trafią również do szpitali w Myszkowie i Zawierciu. Dzięki wsparciu placówki zostaną wyposażone między innymi o respiratory, defibrylatory, mobilny aparat USG i aparaty do mechanicznej kompresji klatki piersiowej (Myszków) oraz ambulans, stację radiologiczną RTG i TK, komorę laminarną do badań laboratoryjnych w kierunku koronawirusa jak również sprzęt endoskopowy wraz z wyodrębnionym sprzętem do diagnostyki tamowania krwawień z przewodu pokarmowego (Zawiercie).

Na walkę z koronawirusem przeznaczone zostaną 123 miliony złotych. Pula ta została rozdysponowana pomiędzy 27 podmiotów leczniczych na terenie województwa. 105 mln zł to środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, 12 milionów to środki pochodzące z budżetu państwa, natomiast 6 mln zł stanowi wkład beneficjentów.

- *Kolejne miliony przekazujemy podmiotom medycznym w województwie śląskim na walkę z koronawirusem. 123 miliony złotych to znaczne środki, które wygospodarowaliśmy dzięki bardzo dobrej współpracy z Komisją Europejską, rządem premiera Mateusza Morawieckiego, minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzatą Jarosińską-Jedynak. Dziękuję za to współdziałanie i życzliwość* – powiedział marszałek Jakub Chelstowski - 27 beneficjentów będzie mogło skorzystać z tych funduszy i przeprowadzić niezbędne modernizacje, zakupić sprzęt i wyposażenie. To potwierdzenie konsekwentnego działania władz województwa na rzecz służby zdrowia.

Środki zostaną przeznaczone m.in. na zakup wyposażenia, modernizację infrastruktury szpitalnej, środki ochrony osobistej, środki dezynfekcyjne i

urządzenia do dezynfekcji, materiały do diagnostyki niezbędne do leczenia pacjentów w stanie nagłego zagrożenia życia wynikającego z zaostrzenia choroby COVID-19 oraz pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Pieniądze trafią między innymi do Szpitala Powiatowego w Myszkowie (3,8 mln zł),

Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Częstochowie (7,6 mln zł), Szpitala Powiatowego w Zawierciu (3,5 mln zł), Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Sosnowcu (10,8 mln zł), Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka (4,6 mln zł), Górnośląskiego Centrum Medycznego (6,5 mln zł), czy też Centrum Pediatrii w Sosnowcu (0,9 mln zł).

W myszkowskim szpitalu za pieniądze w ramach walki z koronawirusem zakupione zostanie: 15 respiratorów, zarówno stacjonarnych, jak i przenośnych, 2 defibrylatory, bronchofiberoskop z torem wizyjnym, 5 pomp infuzyjnych, aparat RTG, przyłóżkowy, 2 videolarinoskopy, mobilny USG, 2 aparaty do mechanicznej kompresji klatki piersiowej.

Z kolei Szpital Powiatowy w Zawierciu zostanie wyposażony o: ambulans, system do obsługi badań RTG i

TK stosowanych w diagnostyce koronawirusa, stację radiologiczną RTG i TK do zabezpieczania badań radiologicznych wykonywanych u pacjentów z COVID-19, sprzęt endoskopowy wraz z wyodrębnionym sprzętem do diagnostyki tamowania krwawień z przewodu pokarmowego dedykowany dla pacjentów z koronawirusem, łóżka ze stolikiem przyłóżkowym dla pacjentów z COVID-19, macierz komputerową do zabezpieczenia badań radiologicznych wykonywanych u pacjentów z COVID-19, komorę laminarną do badań laboratoryjnych w kierunku koronawirusa, zamrażarki/chłodziarki laboratoryjne – konieczne do zabezpieczania próbek do badania koronawirusa.

- *Doposażenie Szpitala Powiatowego w Zawierciu w sprzęt medyczny i specjalistyczny przyniesienie długofalowej korzyści dla pacjentów i personelu Szpitala poprzez stworzenie kompleksowego rozwiązania w zakresie leczenia szpitalnego dla osób z podejrzeniem zakażenia i chorych zakażenie, w szczególności zakażonych wirusem SARS-CoV-2* – informuje zawierciański szpital.

(es)

MASECZKI DLA PODOPIECZNYCH GMOPS

(Koziegłowy) Od tygodnia w przestrzeni publicznej mamy obowiązek zakrywania ust i nosa. Możemy do tego używać maseczek lub elementów odzieży, tj. szaliki i chusty. Gminno-Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Koziegłowach przygotował maseczki dla swoich podopiecznych. Osoby starsze, samotne i o objęte wsparciem tutejszego Ośrodka mogą je odebrać w siedzibie MGOPS przy ul. 3 Maja 25. - *Osoby, które nie mają możliwości odebrania maseczek osobiście proszone są o kontakt pod nr tel. 34/333-71-42* – informuje UGiM Koziegłowy.

(es)

Myszkowscy motocykliści rozdawali maseczki

(Myszków, Żarki) 20 kwietnia członkowie Myszkowskiego Klubu Motocyklowego rozdawali emerytom maseczki przed sklepami spożywczymi. Rankiem można ich było spotkać w Żarkach na parkingu Biedronki, później w Myszkowie. Choć emeryci, przychodzący do sklepów oczywiście mieli swoje maseczki, dodatkowa zawsze się przyda. Doceniali gest motocyklistów.

(JotM)



POLACY ZRZUCAJĄ SIĘ NA LECZENIE RAKA

Leczenie niezgodne z aktualną wiedzą medyczną, odległe terminy wizyt i niezadowalająca jakość oferowanych w ramach refundacji materiałów i świadczeń to główne przyczyny zbiórek, organizowanych w Polsce w związku z niezaspokojonymi potrzebami zdrowotnymi. Każdego roku na leczenie swoje i swoich bliskich w ramach portali crowdfundingowych i fundacji Polacy zbierają dziesiątki milionów złotych.

RAŻĄCA SKALA PROBLEMU

Organizacje pacjentów zwracają uwagę, że system ochrony zdrowia w Polsce jest wyjątkowo niedofinansowany, a leczenie, formalnie bezpłatne, wymaga ze strony chorych trudnych do udźwignięcia wydatków. Dowodem na to jest rosnąca skala zbiórek pieniężnych związanych z potrzebami zdrowotnymi pacjentów, prowadzonych w ramach fundacji i na platformach crowdfundingowych.

– Tylko w Łodzi, gdzie „Krwinka” ma swą siedzibę, działa aktywnie około pięciuset organizacji pożytku publicznego. W całej Polsce jest ich niespełna dziewięć tysięcy, co nie wyczerpuje ogólnej liczby organizacji pomocowych (o status OPP, umożliwiający staranie się o pieniądze z odpisu 1% podatku można ubiegać się dopiero po dwóch latach udokumentowanej działalności charytatywnej). To pokazuje, że skala problemu jest duża. Nawet przyjmując, że nie wszystkie OPP zajmują się pomocą stricte medyczną oraz że znaczną uwagę Polaków, chcących pomagać, przykuwa coroczna akcja WOŚP, aż tak wysoka liczba działających organizacji pomocowych potwierdza istnienie palących potrzeb w tym zakresie – mówi **Remigiusz Mielczarek**, Dyrektor Fundacji dla Dzieci z Chorobami Nowotworowymi „Krwinka”.

ZRZUTKA NA RAKA

Jednym z obszarów, w którym najczęściej organizowane są zbiórki pieniężne, jest onkologia. Zdaniem przedstawicieli organizacji pomocowych nie bez powodu debatę publiczną zdominowały w ostatnim czasie głośnie apele do decydentów o przeznaczenie 2 miliardów złotych właśnie na tę dziedzinę medycyny.

O skali środków, które powinny być zabezpieczone w kontekście zapotrzebowania na nowoczesne terapie onkologiczne, świadczą wnioski z analizy typu horizon scanning, przeprowadzonej przez ekspertów Instytutu Zarządzania w Ochronie Zdrowia Uczelni Łazarskiego oraz Polskiego Towarzystwa Onkologicznego i Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów. W opracowaniu pt. „Koszty nowych technologii lekowych w leczeniu najczęściej diagnozowanych nowotworów. Prognoza 2019-2021” wzięto pod uwagę 12 najczęściej występujących schorzeń nowotworowych, na które według szacunków ekspertów cierpi w Polsce blisko 1 mln osób. Dla zabezpieczenia potrzeb pacjentów w zakresie najczęściej występujących nowotworów potrzeba około 1 mld zł. Analiza nie uwzględnia pozostałych obszarów i potrzeb pacjentów z innymi typami nowotworów.

MILIONY POTRZEB

Zdaniem przedstawicieli organizacji pacjentów skala niezaspokojonych potrzeb w dziedzinie onkologii jest niepokojąca. Dowodem na to są wyniki prowadzonych przez nie zbiórek.

– W 2019 roku prowadziliśmy 440 zbiórek z tagiem „nowotwór”. To aż jedna szósta wszystkich przypadków. Ich kwoty zaczynają się od kilkuset tysięcy złotych, ale zdarza się także, że opiewają na kwoty milionowe. Zbiórki dotyczą leczenia zagranicznego, a także leków nierefundowanych, które są podawane pacjentowi w polskim szpitalu. W marcu 2020 roku prowadziliśmy 190 zbiórek na walkę z nowotworem – mówi **Monika Urban**, Prezes Fundacji Siepomaga.

Fundacja Onkologiczna ALIVIA w 2019 roku prowadziła łącznie 629 zbiórek. Wszystkie były związane z potrzebami zdrowotnymi pacjentów onkologicznych. W ubiegłym roku zebrano łącznie 9 351 157,11 złotych. – Tylko w marcu bieżącego roku nasza Fundacja prowadziła 320 zbiórek. To więcej niż połowa wszystkich zbiórek z ubiegłego roku, a bierzemy pod uwagę zaledwie pierwszy kwartał. To pokazuje bardzo dużą skalę rosnących potrzeb pacjentów onkologicznych – mówi **Agata Polińska**, członek Zarządu Fundacji Onkologicznej ALIVIA.

– W 2019 roku objęliśmy opieką 82 podopiecznych. Pomogliśmy im w zebraniu prawie 4 000 000 złotych. Wszystkie zbiórki dotyczyły nierefundowanych kosztów związanych z leczeniem onkologicznym lub konsekwencji leczenia (leki nierefundowane, operacje nierefundowane, rehabilitacja oraz dojazdy do placówek medycznych, konsultacje itp.). W tej chwili pod naszą opieką jest 55 podopiecznych – dodaje **Joanna Rokoszewska-Łojko** z Fundacji Rak’n’Roll - Wygraj Życie.

– Fundacja „Krwinka” przez niespełna 25 lat działalności objęła opieką ponad sześć tysięcy dzieci, walczących z chorobami nowotworowymi. Każdego roku na liście podopiecznych, korzystających z naszej pomocy finansowej (która obejmuje m.in. refundację zakupu leków, rehabilitacji oraz pomoc socjalną dla rodzin w trudnej sytuacji materialnej) znajduje się około dwustu małych pacjentów. W roku 2019, jak wskazują dane udostępniane przez urzędy skarbowe, z odpisów 1% podatku udało nam się pozyskać około 986 tysięcy złotych. Nie mamy jeszcze pełnego bilansu finansowego za miniony rok, ale przyjąć należy, że łączna kwota naszych przychodów, łącznie z bezpośrednimi darowiznami, będzie oscylować wokół miliona złotych. Obecnie cały czas trwa

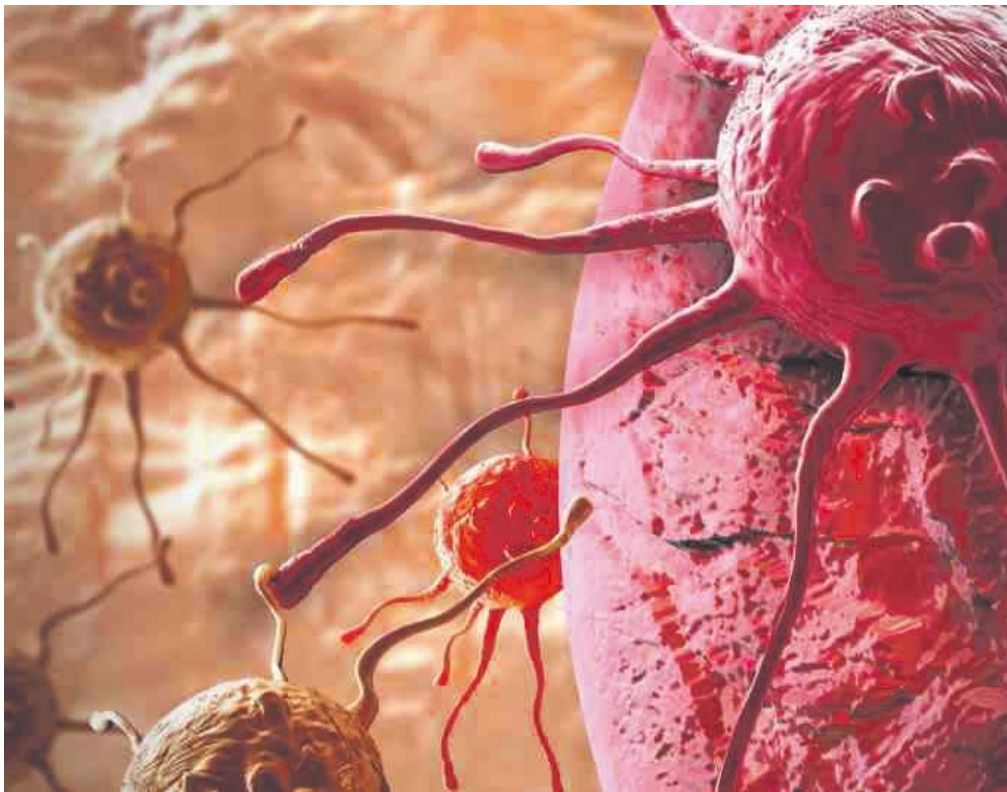
zbieranie środków na rzecz około dwóch setek podopiecznych fundacji „Krwinka” – mówi **Remigiusz Mielczarek**.

ZBIERAJĄ PACJENCI

Lidia Dyndor, podopieczna Fundacji Onkologicznej ALIVIA, w ramach programu Skarbonka prowadziła zbiórkę, dzięki której mogła sfinansować profilaktyczną mastektomię piersi. Zgodnie z aktualnymi zaleceniami medycznymi zabieg jest zalecany pacjentkom ze stwierdzoną mutacją w genie BRCA1/BRCA2.

– W zależności od budowy ciała i budowy piersi oraz dotychczasowego

dofinansowania. System ochrony zdrowia powinien być skonstruowany tak, by finansowanie leczenia onkologicznego odbywało się z wykorzystaniem środków z budżetu państwa. Oczywiście, w przypadku nowych, eksperymentalnych terapii nie dziwi ich ograniczona dostępność. Jednak tego rodzaju sytuacje powinny stanowić jedynie niewielki procent niedostępnych lub dostępnych pod pewnymi warunkami nowych technologii medycznych. Niestety, dziś skala jest odwrócona. Dostępny w ramach refundacji jest jedynie niewielki ułamek nowoczesnych, zgodnych z aktualnymi zaleceniami nowych terapii, które czę-



procesu leczenia są wskazane różne metody mastektomii. Ta refundowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia od 2019 roku jest bardzo inwazyjna - w ramach tej metody rozcina się mięsień piersiowy. Zależało mi na tym, by zabieg był wykonany inną, mniej inwazyjną metodą. Gdy ja poddawałam się operacji, procedura była nierefundowana. Zbierałam środki także na rehabilitację ręki, która była konieczna po usunięciu węzłów chłonnych. Nie zostałam zakwalifikowana na dalszą rehabilitację, na drenaż limfatyczny. Rehabilitacja w publicznej służbie zdrowia jest nastawiona na pacjentów w bardzo złym stanie, a ja - i wielu innych pacjentów w podobnej do mojej sytuacji - potrzebujemy rehabilitacji ciągłej. Chcemy, a wręcz musimy zadbać o przyszłą sprawność, postarać się uniknąć kalectwa – tłumaczy **Lidia Dyndor**.

KONIECZNE INWESTYCJE

Przedstawiciele organizacji zwracają uwagę na dodatkowe koszty, które wiąże się z niedostępnością zalecanych świadczeń zdrowotnych i prowadzeniem zbiórek przez pacjentów i ich bliskich.

– Onkologia to przykład dziedziny, która wymaga pilnego i zdecydowanego

sto są finansowane w krajach z Polską sąsiadujących. Co więcej, sam proces legislacyjno-administracyjny w kontekście udostępniania terapii pacjentom także wymaga doskonalenia. Dziś od pozytywnej decyzji refundacyjnej do rzeczywistego udostępnienia terapii pacjentowi mijają nawet miesiące. To zdecydowanie zbyt długo. Polska onkologia wymaga zdecydowanego dofinansowania i usprawnień systemowych – mówi **Anna Kupiecka**, prezes Fundacji OnkoCafe - Razem Lepiej.

ONCOINDEX: - 67

Aktualny Oncoindex, wskaźnik mierzący poziom dostępności do terapii onkologicznych w Polsce, opracowany przez Fundację Onkologiczną ALIVIA, wynosi -67 (gdzie -100 oznacza zupełny brak dostępu do terapii, a poziom 0 - pełną, zgodną z aktualną wiedzą medyczną możliwość leczenia chorych).

Ze 101 terapii lekowych zarejestrowanych w Europie w ciągu ostatnich 15 lat i rekomendowanych przez Europejskie Towarzystwo Onkologii Klinicznej (ESMO) 44 obecnie nie są w Polsce refundowane. 34 terapie są refundowane, ale z ograniczeniami nie mającymi podstaw medycznych. Zgodnie z aktualną wiedzą medyczną refundowane są

jedynie 23 terapie.

Komentarze przedstawicieli organizacji o systemie opieki zdrowotnej:
Monika Urban, Prezes Fundacji Siepomaga:

– Osoby zmagające się z chorobą nowotworową muszą radzić sobie nie tylko z problemami zdrowotnymi, ale również z ogromnym strachem, który jej towarzyszy. Spotykają się z rzeką sprzecznych informacji, a na temat swoich rokowań i planu leczenia często nie mogą uzyskać wiążących informacji. Czytają o „cudownych terapiach i lekach na raka”, próbując do nich dotrzeć. Trafiają do nas nie tylko w celu uzyskania pomocy finansowej, ale po pierwsze wiedzy. Chcielibyśmy, by nasi Podopieczni mogli być leczeni w Polsce, blisko rodziny, domu. Ale możliwości są okrojone i to nawet te płatne.

Bardzo cenimy sobie wiedzę i chęci polskich lekarzy. Oni też chcieliby móc więcej. Rozwija się wiedza z zakresu genetyki. Mówimy już nie tylko o leczeniu holistycznym, ale przede wszystkim celowanym. Leki dopasowywane są do profilu genomowego pacjenta. Tak, by w trakcie leczenia niszczyć nowotwór, nie człowieka. Ale na to potrzeba pieniędzy. Długo jeszcze nie wyjdziemy poza chemię, chemię i jeszcze trochę chemii...

Remigiusz Mielczarek, Dyrektor Fundacji dla Dzieci z Chorobami Nowotworowymi „Krwinka”:

– Polski system opieki medycznej bez żadnych wątpliwości nie jest wydolny, a pieniądze dedykowane wypełnianiu zdrowotnych potrzeb obywateli giną w morzu marnotrawstwa i biurokracji. Nie ma też żadnych szans na to, by zaistniały gospodarcze zmiany systemowe, dzięki którym Polacy stawaliby się zamożniejsi. Tym bardziej w aktualnej, trudnej sytuacji związanej z pandemią SARS-CoV-2. Nie liczymy na to, że obywatelom łatwiej będzie pokrywać ewentualne koszty usług medycznych z własnej kieszeni.

Lidia Dyndor, Podopieczna Fundacji Onkologicznej ALIVIA

– W ramach zabiegów refundowanych przez NFZ nie używa się wysokiej klasy materiałów. Świadczenia rehabilitacyjne są trudno dostępne. Czas oczekiwania na nie bywa nieakceptowanie długi, dlatego pacjenci decydują się szukać pomocy prywatnie. W przypadku szczegółowej diagnostyki sytuacja wygląda podobnie. Na badanie limfografii, sprawdzające stan ręki i przepływ limfy po usunięciu węzłów chłonnych, lekarz, który operował mnie w ramach NFZ, skierował mnie prywatnie. Nie wiem, gdzie i kiedy mogłabym zrobić to badanie w ramach refundacji.

Anna Kupiecka, prezes Fundacji OnkoCafe - Razem Lepiej:

– Kiedy rodzina zostaje dotknięta diagnozą onkologiczną jednego z jej członków, powinna móc skoncentrować się na zorganizowaniu w najlepszy możliwy sposób całego procesu diagnostyczno-terapeutycznego i wsparciu chorego. Problem choroby onkologicznej wiąże się przecież nie tylko z samym procesem terapii, ale także przeorganizowaniem całego codziennego życia, zmianą ról rodzinnych i społecznych. To wszystko wiąże się z ogromnym zaangażowaniem. Tymczasem, jeśli pacjent i jego rodzina muszą poświęcić czas na zdobywanie środków na zapewnienie choremu optymalnego leczenia, w oczywisty sposób odbija się to na funkcjonowaniu rodziny w nowych, pełnych zdrowotnych, finansowych i emocjonalnych wyzwaniach warunkach.

(red)

zd. Dziennik naukowy

SAMORZĄDY NIE WIDZĄ MOŻLIWOŚCI PRZEPROWADZENIA WYBORÓW W MAJU

(powiat myszkowski) Większość gmin z powiatu myszkowskiego stwierdza jasno – wybory prezydenckie powinny zostać przełożone. Samorządowcy zwracają uwagę na to, że najważniejsze jest bezpieczeństwo członków komisji i mieszkańców, a w obecnych warunkach nikt nie jest w stanie im tego zagwarantować. Problemem – np. w Niegowie – jest również niewystarczająca liczba chętnych do pracy w komisji.



MYSZKÓW

Burmistrz Myszkowa uważa, że obecnie nie ma warunków do bezpiecznego przeprowadzenia wyborów 10 maja. - Realizacja poszczególnych czynności związanych z organizacją wyborów spoczywających na Gminie oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa osobom w nie zaangażowanym, moim zdaniem, jest wysoce wątpliwa. Uważam, że dla bezpieczeństwa i dobra wszystkich obywateli, termin wyborów powinien być przełożony na inny, spokojniejszy czas – mówi burmistrz **Włodzimierz Żak**. I dodaje, że dobro i zdrowie mieszkańców jest dobrem najwyższym.

NIEGOWA

Trudno jest stwierdzić, w jakim terminie powinny odbyć się wybory prezydenckie. Odpowiedź obarczona byłaby dużym ryzykiem niepewności, ze względu na dynamicznie zmieniającą się sytuację i niepewną formę planowanych wyborów – taka odpowiedź dotarła do nas z Urzędu Gminy w Niegowie.

- Z uwagi na rozwijającą się epi-

demię choroby COVID-19 wydaje się, że wybory winny zostać przełożone na czas po epidemii. Do dnia dzisiejszego do Urzędu nie wpłynęły zgłoszenia kandydatów do obwodowych komisji wyborczych z komitetów wyborczych jak i zgłoszeń pochodzących od osób indywidualnych – przekazał nam 6 kwietnia Sekretarz Gminy Niegowa **Jerzy Tatarek**.

Pracownicy niegowskiego urzędu nie wyrazili gotowości do obsługi informatycznego komisji wyborczych, ze względu na zagrożenie dla zdrowia i życia. Zebrania i szkolenia komisji wyborczych, to zadanie urzędników wyborczych, a nie gmin, jednak Jerzy Tatarek zwraca uwagę na to, że przy zakazie zgromadzeń powyżej 2 osób przeprowadzenie zebrań komisji jest praktycznie niemożliwe.

- Z tego uwarunkowania wynika, że szkolenia członków komisji winny odbywać się praktycznie indywidualnie. Powoduje to bardzo długi okres ich trwania. Jeszcze dłużej, z tego powodu, trwałyby szkolenia przewodniczących i zastępców przewodniczących komisji. Są one prowadzone przez Delegaturę Krajowego Biura Wyborczego w Częstochowie dla całego podległego obszaru. Do tej pory nie zostały sformułowane

standardy zabezpieczenia członków komisji i osób głosujących. Urząd nie otrzymał też na ten cel dodatkowych środków. Z tego powodu trudno nam się odnieść do kwestii prawidłowego zabezpieczenia prac komisji – informuje **J. Tatarek**.

KOZIEGŁÓWY

Najbardziej lakonicznej odpowiedzi na pytania dotyczące wyborów prezydenckich udzielił Urząd Gminy i Miasta w Koziegłowych. Gmina nie zajmuje stanowiska ws. zmiany terminu wyborów.

- Gmina i Miasto Koziegłowy nie jest właściwa do zmiany terminu wyborów. Gmina organizuje wybory we współpracy z Krajowym Biurem Wyborczym. W chwili obecnej nie są znane procedury dotyczące zabezpieczenia osób - zarówno członków komisji wyborczych jak i mieszkańców – czytamy w odpowiedzi nadesłanej przez koziegłowski urząd. (es)

NOWE OŚWIETLENIE ZA PONAD PÓŁ MILIONA

(gm. Koziegłowy) W kilku miejscowościach na terenie gminy Koziegłowy wymienione zostało oświetlenie uliczne. Stare, wyeksploatowane oprawy sodowe zamienione zostały na nowoczesne oświetlenie LED. Kosztowało to ponad pół miliona złotych, przy czym gmina uzyskała unijne dofinansowanie w wysokości 400 tysięcy złotych. Prace będą kontynuowane, dzięki czemu nowe oświetlenie pojawi się we wszystkich miejscowościach Gminy i Miasta Koziegłowy.

W miejscowościach Koziegłowy (Rosochacz, Wylągi), Mzyki i Gniazdów został zrealizowany projekt „Poprawa efektywności energetycznej oświetlenia ulicznego na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy – etap II”, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020. Projekt polegał na wymianie wyeksploatowanych opraw sodowych oświetlenia ulicznego na nowoczesne źródło światła typu LED. Celem Inwestycji była poprawa efektywności energetycznej, zmniejszenie zapotrzebowania na energię elektryczną, redukcja emisji zanieczyszczeń do atmosfery oraz poprawa komfortu i bezpieczeństwa uczestników

ruchu drogowego.

Łącznie wymieniono w tych miejscowościach 423 opraw sodowych oświetlenia ulicznego na oświetlenie typu LED. Zakres prac obejmował dostawę opraw oraz montaż osprzętu wraz z niezbędnymi materiałami instalacyjnymi.

Wartość całkowita zadania wyniosła 540 540,54 zł, a dofinansowanie – 400 000,00 zł.

Planowana jest kontynuacja programu i wymiana opraw sodowych oświetlenia ulicznego w pozostałych miejscowościach na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy.

(es)



TYSIĄC NOWYCH LAMP PRZYNIESIE OSZCZĘDNOŚCI

(Poraj) Na terenie gminy Poraj zamontowane zostało nowe, energooszczędne oświetlenie uliczne LED. Wymiana prawie tysiąca lamp kosztować będzie 1,2 miliona złotych. Unijne dofinansowanie tej inwestycji wyniesie ma 85%.

W ramach prac prawie tysiąc opraw oświetleniowych ma zostać wymienionych na oświetlenie LED z zaawansowanym systemem sterowania. Znikną stare lampy SGS „Malaga” o mocy 70 watów, które zastąpią energooszczędne lampy LED o mocy 28 watów. Lampy 100-watowe zamienione zostaną na 41-watowe. Projekt realizowany jest w Natalinie, Masłoskim, Jastrzębiu, Choroniu, Poraju, Dzierżnie i Żarkach Letnisku.

- Zgodnie z podpisaną umową, inwestycja, która w przyszłości przyniesie duże oszczędności w budżecie gminy, została zrealizowana. Lampy zostały zamontowane. Na uwagę zasługuje szybkie tempo realizacji tej inwestycji przez wykonawcę – przekazuje wójt **Katarzyna Kaźmierczak** i dodaje, że wymiana oświetlenia jest jedną z najważniejszych i największych inwestycji, które obecnie będzie zrealizowana w gminie.

Najwięcej nowych lamp pojawi się w Żarkach Letnisku (prawie 400 sztuk) i Poraju (prawie 300 sztuk). Jak zapewnia gmina, nowe lampy mają przynieść oszczędności oraz dawać

więcej światła.

- Nowy system oświetlenia ulicznego wpisuje się również w technologię smart city, a zastosowane sterowanie oświetleniem naturalnym krokiem we wdrażaniu

inteligentnego zarządzania infrastrukturą komunalną – informuje Urząd Gminy w Poraju. (es) Foto: UG Poraj

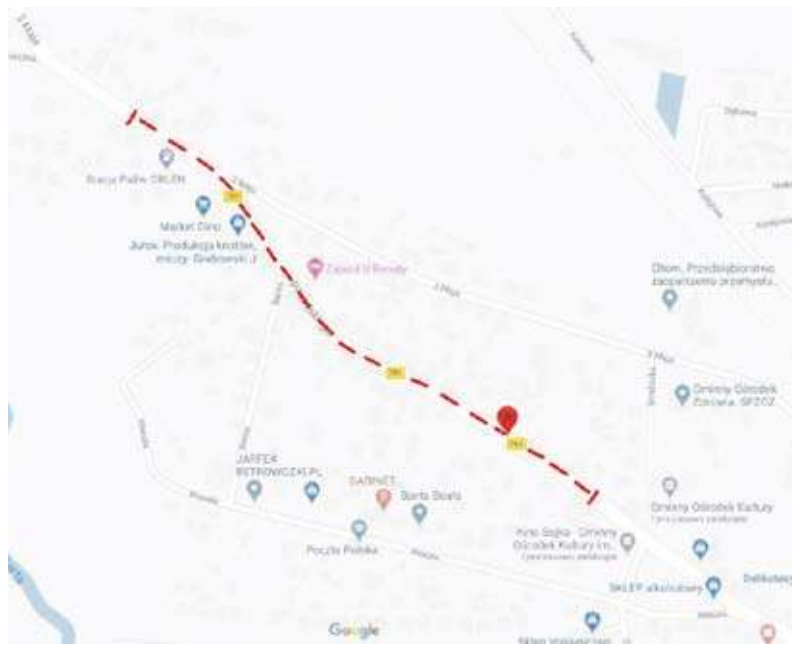


KOLEJNE UTRUDNIENIA DROGOWE W PORAJU

(Poraj) Od dzisiaj, 24 kwietnia, obowiązywać będzie ruch wahadłowy na drodze wojewódzkiej nr 791 w Poraju. Wykonawca robót, firma DROG-BUD Sp. z o.o. nie informuje jak długo kierowcy powinni liczyć się z utrudnieniami.

Ruch wahadłowy obowiązywać będzie od ul. Piłsudskiego (na wysokości remizy strażackiej) do ul. 3 Maja (w pobliżu stacji paliw ORLEN).

(es)



ELECTROLUX POMAGA POLSKIM SZPITALOM

Do pomocy w walce z koronawirusem przyłączyła się firma Electrolux, przekazując sprzęt usprawniający pracę personelu medycznego do szpitali w całej Polsce, w tym także do placówki w Zawierciu.



W ramach wsparcia i podziękowania pracownikom służby medycznej za pracę na rzecz pacjentów, Electrolux przekazał swój sprzęt do szpitala w Zawierciu. Pralko-suszarki i lodówki, to tylko niektóre ze sprzętów marki Electrolux, które trafiły do placówki. Oprócz tego, do poszczególnych miejsc w Polsce trafiły również oczyszczacze powietrza i mniejszy sprzęt, jak odkurzacze, kawiarki czy czajniki.

Marka Electrolux przez cały czas

prowadzi rozmowy z przedstawicielami szpitali oraz realizuje działania mające na celu przekazanie sprzętu do większej ilości placówek, które potrzebują wsparcia.

Kilkadziesiąt sztuk sprzętów Electrolux zostało przekazanych także innym placówkom szpitalnym na terenie Polski, m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Ciechanowie, Szczecinie, Katowicach czy Oławie.

(red)

ARiMR: KORZYŚCI Z CYFRYZACJI

Od 30 marca 2020 r. działa w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nowy system, który pozwala drogą elektroniczną przesłać z biur powiatowych do centrali ARiMR zautoryzowane listy zleceń płatności dla dopłat bezpośrednich i obszarowych PROW. Moduł eLZP, bo tak ten system się nazywa, to kolejne cyfrowe narzędzie stworzone przez Agencję, które usprawnia jej pracę, a także przyspiesza załatwianie spraw rolników.



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Do tej pory zatwierdzone podpisem listy zleceń płatności dla dopłat i towarzyszące im dokumenty były drukowane przez pracownika biura powiatowego ARiMR, podpisywane ręcznie przez pracownika biura powiatowego, a następnie wysyłane za pośrednictwem poczty tradycyjnej do centrali Agencji. Dopiero po odpowiednich sprawdzeniach, także wewnątrz centrali ARiMR, uruchamiana była procedura wypłaty rolnikom dopłat bezpośrednich i obszarowych. Teraz ten cały proces odbywa się drogą elektroniczną za pośrednictwem Modułu eLZP. Dzięki temu rozwiązaniu skracają się czas obiegu dokumentów niezbędnych do realizacji płatności, co przekłada się na szybsze przekazywanie dopłat rolnikom. Zyskują beneficjenci, ale zyskuje także Agencja. Dostarczanie list zleceń płatności nie w wersji papierowej, ale elektronicznej sprawia, że ARiMR może ograniczyć koszty papieru i przesyłek.

W 2018 r. Agencja udostępniła na swojej stronie internetowej nową aplikację (eWniosekPlus) służącą do składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich i płatności obszarowych PROW. Aplikacja eWniosekPlus udostępnia rolnikom wstępnie wypełniony, na podstawie danych z roku poprzedniego, wniosek o przyznanie płatności wraz z wyrysowanymi działkami rolnymi, co w znacznym stopniu ułatwia rolnikom

corocznie ich składanie. Aplikacja ta informuje także rolników o występujących brakach i błędach kontroli krzyżowych. Składanie przez rolników wniosków o przyznanie płatności przez internet przyczyniło się znacznie do szybszej obsługi wniosków, czego dowodem jest każdego roku liczba rolników dla których wypłacane są zaliczki.

Agencja w ostatnim czasie uruchomiła również portal IRZplus. Dzięki niemu rolnicy mogą szybko i wygodnie dokonywać przez internet zgłoszeń o zdarzeniach dotyczących posiadanych przez siebie zwierząt gospodarskich.

Kolejnym innowacyjnym projektem jest przygotowywana przez ARiMR aplikacja mobilna na smartfony, będąca platformą do wzajemnych kontaktów Agencji i rolników. Za pomocą tego narzędzia rolnik będzie mógł przesłać do ARiMR wymagane przez nią fotografie dokumentów lub zdjęcia swoich gruntów i upraw potrzebne np. do weryfikacji wniosku o dopłaty obszarowe. Zbędne staną się papierowe pisma, wezwania, jak i odpowiedzi na nie lub osobiste stawianie się w urzędzie. Skróci się zatem czas obiegu korespondencji, zmniejszy się także liczba kontroli na miejscu przeprowadzanych w gospodarstwach rolników przez pracowników Agencji. W konsekwencji zyska rolnik – korzystanie z mobilnej aplikacji przyspieszy

ocenę jego wniosku i wydanie decyzji, a tym samym wypłatę pieniędzy.

Wszystkie te informatyczne przedsięwzięcia, w tym wdrożony właśnie Moduł eLZP, wpisują się w realizowaną przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa strategię 4.0. O słuszności wyboru tej drogi może świadczyć fakt, że w sytuacji kryzysowej, a z taką po wybuchu pandemii mamy teraz w Polsce i na świecie do czynienia, technologie cyfrowe stają się jak nigdy przedtem istotne w działalności urzędów i instytucji państwowych, umożliwiając im w trudnych warunkach realizację powierzonych zadań.

W ostatnich latach Agencja mocno inwestuje w technologie cyfrowe. Zaczęło się w 2016 r. od uruchomienia w Lublinie specjalnego ośrodka tworzenia oprogramowania zatrudniającego specjalistów z branży IT. Z doświadczeń ostatnich lat wynika, że projekty realizowane siłami własnymi są lepiej dopasowane do potrzeb użytkowników. Realizacja projektów własnymi zespołami ma również tę przewagę nad procesem dostarczania rozwiązań IT przez firmy zewnętrzne, że nie jest obciążona koniecznością organizowania czasochłonnych przetargów przez ARiMR, a celem projektów jest spełnienie oczekiwań użytkowników końcowych, a nie osiągnięcie zysku. (red)

reklama

Przychodnia Lekarska J. Kleszczewski Zawiercie ul. Parkowa 12

pełny zakres usług
FIZJOTERAPEUTYCZNYCH

- fizykoterapia (ćwiczenia w fizjoterapeutę)
- krioterapia
- laseroterapia
- pole magnetyczne (magnetoterapia)
- ultradźwięki
- fonoforeza
- diatermia krótkofalowa

Przystępne ceny!
Zamawianie zabiegów
tel. 32 67 71 496

Zabiegi wykonywane przez zespół fizjoterapeutów z tytułami magistra



Wpływ pandemii koronawirusa na gospodarkę

Rozmowa z dr. hab. Łukaszem Goczkiem

Katedra Makroekonomii i Teorii Handlu Zagranicznego

Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego

Jak z perspektywy swoich zainteresowań naukowych postrzega Pan obecną sytuację oraz to, co może się po niej wydarzyć?

Sytuacja pod względem gospodarczym jest być może jeszcze gorsza niż pod względem epidemiologicznym, więc nie mam słów otuchy. Powzięte środki, pomimo iż są absolutnie zasadne na podstawie tego, co jestem w stanie ustalić na podstawie matematycznych modeli epidemiologicznych, to jednak w sferze gospodarki przyniosą całkowite jej zatrzymanie. Obecną sytuację można porównać do lotu samolotu, kiedy to wyłączamy silnik i liczymy, że ten samolot samodzielnie wylądjuje. Niektóre samoloty wylądowały samodzielnie, bo są do tego przystosowane, inne nie.

Bywa, że firmy spodziewają się okresowego wyciszenia, zmniejszenia aktywności i jest to dla nich coś całkowicie naturalnego. Jednak obecne nagłe zatrzymanie w miejscu jest dla nich po prostu katastrofą, trudno to inaczej określić. To, co już obserwujemy w oparciu o dane, to absolutne przerażenie takich właścicieli firm. Na razie spływają do nas tylko wyłącznie dane, które dotyczą różnego rodzaju nastrojów i oczekiwań, bo te dane już są dostępne, w przeciwieństwie do twardych danych, które w przypadku zwłaszcza naszej gospodarki, spływają z dużym opóźnieniem. Jednak na podstawie samego klimatu inwestycyjnego czy nastrojów konsumentów możemy się już spodziewać, że to będą bardzo duże straty.

Czy widzi Pan jakieś rozwiązania, które z perspektywy badań naukowych można zacząć wdrażać? Jest to sytuacja dość nowa.

Upieram się, że nie jest to sytuacja nowa, można ją przyrównać do różnego rodzaju klęsk żywiołowych, które na nas od czasu do czasu spadają, choć oczywiście nie w naszym regionie Europy. Nie mają one najczęściej charakteru światowego, natomiast jest to pewien rodzaj klęski, ponieważ ludzie nie mogą pracować w sposób normalny. Obecnie mamy do czynienia z pewnego rodzaju zamrożeniem, wiele firm z takimi hibernacjami się liczy. Na przykład, gdy mamy „budkę z zapiekankami w Mielnie”, to jest dla nas naturalne, że po okresie wysokiego sezonu, ludzie powrócą do domu a ta budka przejdzie w stan naturalnej hibernacji. Nic się z tym biznesem nie dzieje, on jest na to przygotowany. Wszystkie kontrakty w ramach tej firmy przestają działać, firma często ulega zawieszeniu i trwa w tej hibernacji, żeby na wiosnę, latem, powrócić. W gospodarce jest bardzo dużo takich sezonowych biznesów, na przykład w branży eventowej czy wielu innych, które czekają obecnie na swój najwyższy sezon, który niestety w sposób niezapowiedziany nie przyjdzie. Teraz pojawia się pytanie, jak pomóc w tej nienaturalnej hibernacji. Wiele biznesów odmroziło się po zimie, a tu zamiast osiągnąć szczyt swoich możliwości, niestety zupełnie nie będzie miało okazji na taki powrót do działalności. A wiadomo, kredyty leżą, odsetki leżą, są podatki do

zapłacenia. Oczywiście ruchem, który trzeba wykonać jest przesunięcie tych wszystkich zobowiązań, tak żebyśmy tej firmy nie stracili całkowicie. Zakładając, że jest to zjawisko przejściowe, odroczenie takiej spłaty kredytów, podatków i innych należności spowoduje, że taka firma będzie w stanie zachować wewnętrzną spójność. Ponadto kluczowe jest to, że jeśli pomagamy firmom, to pomagamy pracownikom, którzy w niej pracują, a potem pomagamy z powrotem tym firmom. Jeżeli pomagamy firmom, one nie zwalniają ludzi, jeśli nie zwalniają ludzi, to od innych firm nadal będzie można kupować dobra i usługi. Jest to próba uniknięcia spirali, w której firmy bankrutują, zwalniają ludzi, a ci ludzie nie mają za co kupić usług od innych firm.



Jakie możliwości wspierania małych przedsiębiorców widzi Pan z perspektywy osoby pozostającej w domu? Czy usługi zawieszono mogą mieć jakieś znaczenie?

Oczywiście, że tak. W tej chwili jakiegokolwiek przepływ pieniędzy od tych firm umożliwia im przetrwanie. Oczywiście nie chodzi o te największe firmy, bo one, wbrew pozorom, są w lepszej sytuacji, niż jakby zapanowała czysta klęska żywiołowa, ponieważ w klęsce żywiołowej znika kapitał, za którego pomocą te firmy produkują. Natomiast te duże firmy, biorąc pod uwagę odroczenie odsetek, spłat, powinny z tego wyjść, w mniejszym lub większym stanie naruszenia, ale powinny wyjść. Nawet jeśli nie, to jeśli taka duża firma zbankrutuje, to pozostanie po niej kapitał, wejdzie nowa firma, odkupi kapitał i zacznie produkować to samo, może z trochę innymi ludźmi i na trochę inny sposób, ale nie ma tutaj wielkiej straty. Nawet jeśli nie, to jeśli taka duża firma zbankrutuje, to pozostanie po niej kapitał, wejdzie nowa firma, odkupi kapitał i zacznie produkować to samo, może z trochę innymi ludźmi i na trochę inny sposób, ale nie ma tutaj wielkiej straty. Nawet jeśli nie, to jeśli taka duża firma zbankrutuje, to pozostanie po niej kapitał, wejdzie nowa firma, odkupi kapitał i zacznie produkować to samo, może z trochę innymi ludźmi i na trochę inny sposób, ale nie ma tutaj wielkiej straty. Nawet jeśli nie, to jeśli taka duża firma zbankrutuje, to pozostanie po niej kapitał, wejdzie nowa firma, odkupi kapitał i zacznie produkować to samo, może z trochę innymi ludźmi i na trochę inny sposób, ale nie ma tutaj wielkiej straty.

nie spowoduje, że natychmiast w to samo miejsce wejdzie coś innego, więc udana hibernacja tego rodzaju biznesów jest kluczowa, żeby takie biznesy potem wystartowały. Jeśli się taki okres hibernacji przedłuży, to one tego zwyczajnie nie przetrwają.

Czy duże firmy, oprócz oferowania darowizn, mogą w inny sposób pomóc w obecnej sytuacji? Jak mogą się aktywnie włączyć w odbudowę gospodarki? Czy jest to w ogóle jest możliwe?

Ja stoję na stanowisku, że zasadniczo firmy powinni robić to, do czego są przeznaczone. Oczywiście, ma to pewien charakter wizerunkowo-marketingowy, że firmy występują z tego rodzaju działaniami, część z nich jest powodowana rzeczywistym altruizmem.

Natomiast nie wydaje się możliwe, żeby firmy mogły się w to włączyć. Chciałbym podkreślić, że może się wydawać, że jeśli jakaś firma przeznaczyła milion złotych ze swojego zysku, to jest to dużo pieniędzy. Jednak w przypadku dużej firmy to nie są duże pieniądze, a w skali pieniędzy wydawanych na służbę zdrowia ogółem, są to pieniądze mało istotne.

Niektóre firmy, głównie na Zachodzie, zaczynają się przebranżawiać. Czy to zmieni się w jakiś trend?

Jest to zjawisko absolutnie normalne i wręcz, powiedziałbym, zdrowe. Jeśli mówimy o kapitalizmie, to jego największą umiejętnością jest właśnie umiejętność szybkiego reagowania na daną sytuację. Jeśli firmy będą się przebranżawiać, to powinniśmy takie działania jak najbardziej wspierać i do tego dopuścić. W przypadku takich sektorów jak turystyka, przez dłuższy czas firmy w sektorze nie będą mogły generować znacznych zysków, część zostanie zamknięta. Domyślam się bowiem, że ludzie nie wrócą z dnia na dzień do podróżowania. Wydaje się, że w pewnym momencie trzeba sobie zadać pytanie, czy nie należałoby tych pracowników, niestety, w jakiś sposób przekierować do działalności, która odnotowuje wzrosty jak na przykład branża kurierska, czyli tam, gdzie są na tę chwilę potrzebni.

Czy znana jest Panu teoria kwarantanny potrzeb?

Tak. Chciałbym podkreślić, że ekonomiści oraz inni badacze społeczeństwa ewidentnie bardzo się między sobą różnią. Będę tutaj prezentował typową wizję ekonomisty. Ekonomiści opisują ludzi takimi jakimi są, w przeciwieństwie do innych badaczy w naukach społecznych, którzy opisują

ludzi takimi, jakimi powinni być. Według tej teorii na skutek kwarantanny powinniśmy zagłębić się w swoje potrzeby i zrozumieć, że tak dużo nie potrzebujemy – nie potrzebujemy tyle jeździć, tyle konsumować i to przyniesie nam generalną iluminację, staniemy się lepsi. Ja natomiast mam zupełnie przeciwny pogląd. Uważam, że większość osób postrzega obecną sytuację jako całkowicie nienaturalną, pewną klęskę żywiołową, która nastąpiła nie z ich winy – nikt epidemii nie widzi jako konsekwencji własnych działań. To nie jest sytuacja, która wystąpiła w pewnym stopniu po kryzysie finansowym, kiedy rzeczywiście sama działalność instytucji finansowych doprowadziła do tego kryzysu. Pojawiły się wtedy przemyslenia, czy wszystko, co robimy, jest dobre. Obecnie wydaje się natomiast, że to, co

nas osobiście spotkało, nie jest przez nas bezpośrednio zawinione, w związku z tym będziemy dążyć do jak najszybszego odtworzenia swojego dawnego stylu życia, kiedy to tylko będzie możliwe. Te wszystkie kwarantanny, to wszystko zajmie bardzo długo, o wiele dłużej niż wszyscy się spodziewają. Kiedy jednak się skończą, konsumpcja ruszy na całego, nastąpi próba odrobienia strat, które ponieśliśmy.

Obecnie zaczynamy trochę weryfikować dotychczasowy sposób pracy, do którego byliśmy przyzwyczajeni. Czy tryb pracy zdalnej będzie dominujący, a jeśli tak, czy może się odbić na rynku pracy?

Trudno powiedzieć. Rzeczywiście pewien stały koszt związany z tym, że wszyscy nauczyliśmy się komunikatorów, jak z nimi pracować, że część osób zakupiła brakujący sprzęt, czyli – jak mówimy w ekonomii – koszt utopiony został poniesiony, doprowadzi do częstszego korzystania z tych rozwiązań niż do tej pory. W szczególności w przypadku krótkich spotkań, mających charakter jednorazowy, kiedy trzeba coś na szybko skonsultować. W przypadku osób z różnych stron, zamiast je przetrzącać po całej Polsce, można spotkać się wirtualnie. Jest to forma, dzięki której kilka, kilkanaście osób nie musi jeździć po całej Polsce, co tym samym prowadzi do olbrzymiego obniżenia kosztów. Z drugiej strony, niestety nie da się tego powiedzieć o efektywnym procesie uczenia, ponieważ kontakt twarzą w twarz jest szalenie istotny. Ponadto występują różnego rodzaju problemy techniczne. Zatem powstaje kwestia: jak to się potoczy? Wszystko zależy od ludzi, jak tę sytuację wykorzystają. Do pracodawcy szybko spłyną odpowiedzi, czy to się w ogóle opłacało, czy dany pracownik był w stanie w trybie zdalnym pracować równie efektywnie, jak robił to w biurze. To taki masowy eksperyment. Oczywiście, w wielu przypadkach pojawi się odpowiedź, że było warto i takie procesy zostaną ugruntowane. Ale w wielu wypadkach okaże się, że niektórzy pracownicy niezbyt dobrze wykorzystali ten czas i pracodawcy staną się wysoce nieufni wobec tego trybu pracy. Na koniec chciałbym dodać, że w perspektywie długofalowej nie wiadomo, czy jest to do końca dobre. Wyjdźmy poza ekonomię. Osobiście uważam, że stanowią część społeczeństwa i potrzebujemy tych interakcji społecznych. Wśród nas jest wiele osób, które źle znoszą czas niespędzony z innymi. Czują się dobrze, będąc w zespole, to nadaje sens w ich życiu. Ja uwielbiam prowadzić wykłady, ale przeprowadzanie ich obec-

Kwarantanna i izolacja dają Ci się we znaki...?



Całe jej życie

Ona spędza CAŁE ŻYCIE w klatce o powierzchni 0,21 m2.

nie do ekranu komputera jest zupełnie inną formą niż ta, którą lubię. Lubie pytać studentów, lubię interakcje, lubię, jak oni zadają mi pytania, to wszystko zostało nam przez tą przykrą sytuację zabrane. Osobiście liczę na to, że ten wielki eksperyment z nauczaniem z domu pozostanie ciekawym eksperymentem, natomiast raczej bym się spodziewał, że nauka na uniwersytecie pozostanie w formie tradycyjnej.

Czy z Pana perspektywy występują obecnie jakieś istotne zjawiska, które z perspektywy ekonomii są ważne lub staną się ważne w przyszłości?

Tych zjawisk wyzwoiliło się sporo. Osobiście uważam, że dojdzie do niekorzystnego odwrotu od globalizacji. To znaczy, zaczniemy się sporo zastanawiać, czy ten model gospodarczy, który nam przyniósł taki wielki, zwłaszcza w Polsce, sukces gospodarczy, nie niesie on ze sobą pewnego rodzaju kosztów, jak te związane z faktem, że produkcja chociażby maseczek czy respiratorów wywędrowała do Chin. Wszyscy bardzo się cieszyli, kiedy przynosiło to olbrzymie zyski, natomiast kiedy wystąpiła właśnie taka jednorazowa sytuacja jak teraz, to nagle doprowadziła do bardzo dużych kosztów. To bardzo naturalne dla naszej gospodarki, że nie bierze się pod uwagę ryzyka dla chwilowej efektywności. To tak jak w przypadku nowych samochodów osobowych, które w większości nie posiadają kół zapasowych. Powodem jest to, że cena samochodu jest o 200 zł niższa, w skali całego pojazdu jest to śmieszna suma, ale ludzie po prostu wolą zapłacić o 200 zł mniej. I teraz pęka nam koło na autostradzie, i co? Okazuje się, że brak koła o wartości 200 zł generuje dla nas bardzo wysoki koszt. I to jest właśnie takie zjawisko, które pojawia się przy tego typu kryzysach. Osobiście uważam, bo to nie jest pierwszy kryzys, który obserwuję, że ta lekcja zostanie natychmiast zapomniana, znów wrócimy do tego, co było. Natomiast to, na czym tutaj stracimy długofalowo, to jest odwrót od przedstawiania naszej gospodarki na tory bardziej ekologiczne. Teraz możemy się cieszyć, że emisja spadła. Co prawda smog utrzymał się w Warszawie na tym samym poziomie, ale wynika to z zupełnie innych kwestii. Ogólnie rzecz biorąc, planeta trochę odżyła, ale jest to efekt chwilowy. Chiny już dały jasny komunikat, że nie będą przestrzegać dotychczas wypracowanych norm, żeby odrobić to, co straciły przez okres kwarantanny u siebie. W związku z tym

pesymistycznie podchodzę do przyszłości gospodarki zeroemisyjnej Unii Europejskiej. Moim zdaniem na skutek zaistniałej sytuacji ten ambitny projekt zostanie odłożony.

Czy część produkcji w Chinach ma szansę powrócić do Europy? Zwłaszcza jeśli chodzi o elementy do różnego rodzaju sprzętu elektronicznego, w tym komputerów, by zabezpieczyć ciągłość dostaw na wypadek sytuacji, w której teraz się znajdujemy?

Mamy tu do czynienia z tzw. przewracaniem łańcuchów dostaw. Każda rzecz, którą widzimy na półce w sklepie, posiada łańcuch wartości, wykreowany w poszczególnych firmach, które po kolei ten towar udoskonalają. Ktoś najpierw wydobył rudę miedzi, potem został z niej wytoczony kabel, następnie dodano krzem i powstały układy scalone. To wszystko, zanim zostało wmontowane w komputer, przeszło przez mnóstwo firm, które nad tym pracowały, udoskonalają. W tym przypadku lokalizacja ma zasadnicze znaczenie. Te wszystkie firmy znajdują się blisko siebie, występuje między nimi przepływ pracowników, ktoś się zwalnia, kogoś się zatrudnia. Wszyscy posiadają know-how, jak daną rzecz wyprodukować. Jestem sceptyczny co do tego, że cokolwiek z tej sfery powróci do Europy, bo w Europie nigdy nie było przemysłu produkującego komputery i nigdy go już nie będzie. Potrzeba wielkiej masy krytycznej, żeby posiadać własny przemysł elektroniczny, a na to jest, niestety, za późno. Nadal jednak będziemy handlować. Niemcy mają olbrzymią przewagę technologiczną, jeśli chodzi o maszyny do produkcji innych maszyn, w związku z czym jesteśmy w stanie w sposób zyskowny się wymieniać z Azją. Teraz być może ktoś na tym straci, ale handel przynosi tak olbrzymie korzyści, że niemożliwym jest, żeby z niego zrezygnować i cieszyć się tym, co mamy, w nadmiernym uproszczeniu, tanimi rzeczami z Chin. Jednocześnie my dysponujemy również tańszymi rzeczami, ponieważ się specjalizujemy w danym kierunku i każdy z nas posiada swoją umiejętność, która jest cenna. Przez to, że nie zajmujemy się naraz wszystkim, nie próbujemy być ludźmi renesansu, dzięki temu wszyscy zyskujemy bardzo duże korzyści. To, moim zdaniem, nie powinno się zmienić. (red)

Maseczki po 6 zł, jednorazowe rękawiczki po 1,50? Coraz więcej osób oburzonych drożyzną

Od czwartku 16. kwietnia Rząd nakazał obowiązkowe zakrywanie twarzy i nosa. Może być maseczka, chustka. Proponowany zimowy szalik to przy coraz ładniejszej pogodzie raczej propozycja dla największych zmarzluchów. Maseczki zaczynają pojawiać się w sklepach, zdobycie rękawiczek w normalnej cenie jest praktycznie niemożliwe. Na dzień przed obowiązkową maseczką (lub szalikiem) przyjrzelśmy się jak to wygląda w handlu. Rękawiczek jednorazowych w drogeriach nie ma. Znaleźliśmy je w jednej z hurtowni w Myszkowie po... 50 zł/100 szt.



w dobrej cenie. A jak nie, to po 6 zł/sztuka. W Stanie Wojennym (wprowadzony w Polsce 13.12. 1981, trwał do 1983 roku) takiej drożyzny nie było!

Redakcja: -Na przeszłość zawsze patrzymy łagodniejszym okiem. Jednak w czasach Stanu Wojennego, i wcześniej było dużo trudniej niż dzisiaj. W sklepach nie było pasty do zębów, papieru toaletowego, nic nie było...

-Ma pan rację. Ale co można zrobić z tą drożyzną? To oburzające, jak windowane są ceny!

Redakcja: -Ceny kształtuje rynek, jest duży popyt na rękawiczki, maseczki. Ceny rosną. Ale przykłady maseczek z bawełny po kilkanaście złotych, jednorazowe rękawiczki po 1,50 wygląda na czystą spekulację. Gdyby rząd wprowadził stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej, miałyby ustawowe mechanizmy do zamrożenia cen ważnych artykułów. Jako konsumenci mamy inne potężne narzędzie: BOJKOT. Należy zapamiętać sklepy, czy sieci handlowe, które waszym zdaniem stosują ceny spekulacyjne. I po zakończeniu epidemii po prostu tam nie kupować!

(JotM)

-Kupowaliśmy rękawiczki do firmy, nawet przed epidemią. To samo pudełko kosztowało 17,60 brutto, teraz 50zł. Para rękawiczek wcześniej to 34 grosze, teraz złotówkę. Spytałam skąd takie ceny. Sprzedawczyni w hurtowni powiedziała, że teraz to oni kupują drożej, niż dawniej sprzedawali -mówi pani Renata.

Jedna z Czytelniczek oburzona szalejącą drożyzną podzieliła się swoimi obserwacjami: -Dowiedziałam się, że maseczki jednorazowe w środę pojawiły się w Żabce. Cena jak na dzisiejsze czasy, do przyjęcia, 16,17 za 10 szt. Byłam w jednej, powiedzieli, że „jeszcze nie mają”, że będą mieć po 9:00. Ale udało

mi się kupić w Lild'u. Ale myślę, kupię jeszcze paczkę, na zapas, bo to przecież jednorazówki. I tu zaskoczenie, we Fresh Market (też w zasadzie Żabka) sprzedawczyni mówi, że muszę coś jeszcze kupić za min. 10 zł, żeby kupić maseczki

DAJ W ŁAPĘ
NA DOBRY CEL

PRZEKAŻ SWÓJ 1%
TYM, KTÓRZY SAMI SIĘ
NIE UPOMNĄ!

KRS: 0000 332 814
CEL SZCZEGÓŁOWY:
SZCHRONISKO ZAWIERCIE

WWF | DZIAŁAMY RAZEM NA RZECZ PEŁNYCH ŻYCIA MÓRZ I OCZANÓW | MOWI is Goodness.

OD CIEBIE ZALEŻY,
CO ZNAJDZIESZ
W BAŁTYKU

Pandemia a środowisko

Czy pandemia koronawirusa wpłynęła na jakość powietrza i w jakim stopniu?

Obecnie nie ma jeszcze dokładnych analiz na temat znacznych ograniczeń w działalności powodującej emisję zanieczyszczeń do atmosfery tj. produkcji przemysłowej czy energetyce. W związku z tym, że ostatnio zmienił się sposób naszej aktywności (pozostajemy w domach i mniej się przemieszczamy), należy spodziewać się zmniejszenia emisji z sektora transportu i poprawy jakości powietrza szczególnie w centrach miast, gdzie właśnie ruch samochodowy ma kluczowe znaczenie. Podobne wyniki rejestrują stacje pomiarowe Głównego Inspektora Ochrony Środowiska



zlokalizowane w pobliżu tras tranzytowych-urządzenia rejestrują 30% spadek zanieczyszczeń pochodzących z ruchu samochodowego (np. NOx). Natomiast sytuacja jest odmienna na obszarach o zabudowie jednorodzinnej, gdzie główną rolę w zakresie jakości powietrza odgrywa sektor bytowo-komunalny, czyli emisja z indywidualnych źródeł spalania paliw wykorzystywanych do ogrzewania domów. W tym przypadku możemy się liczyć ze wzrostem emisji.

W obliczu koronawirusa ludzie będą teraz częściej oglądać telewizję i używać energochłonnych urządzeń domowych. W jakim stopniu to może przyczynić się do zużycia energii?

Wydaje się, że energetyka pracuje bez dodatkowych obciążeń, głównie ze

Gdy Bill Gates ostrzegał w 2018 roku, że świat nie jest przygotowany na wypadek pandemii, wielu sceptycznie oceniało wypowiedź biznesmena.

względem na podobne lub wyższe zużycie prądu w miejscach pracy (serwery, oświetlenie, centralne systemy wentylacji itd.) względem urządzeń domowych. Jak podają Polskie Sieci Elektroenergetyczne, obserwuje się wręcz spadek zapotrzebowania na moc o około 12%. Przyczyną tego jest zarówno zamknięcie

ska. Bardzo ważne jest, abyśmy zadbali o to, żeby porzucone maseczki na twarz i jednorazowe rękawiczki nie zalegały na trawnikach czy w lasach. Także nawet w tych trudnych czasach nie zapominajmy o podstawowych zasadach porządku i czystości. Maseczki i rękawiczki



używane przez osoby indywidualne są odpadami komunalnymi i powinny trafić do śmieci zmieszanych.

Mamy teraz często myć ręce – czy to oznacza też większe zużycie wody?

To zależy od zasad higieny indywidualnej, z którą w Polsce do tej pory nie było najlepiej. Według badania przeprowadzonego przez stowarzyszenie WIN/Gallup International zaledwie 68% Polaków myje ręce wodą z mydłem po skorzystaniu z toalety. Co więcej, nawet teraz Miejskie Przedsiębiorstwa Wodociągowe nie zauważają większego poboru wody w marcu – w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Pamiętajmy również o tym, że oprócz prawidłowej techniki mycia rąk, która powinna obejmować całą dłoń, powinniśmy zakręcać wodę podczas namydlenia – w tym czasie nie jest nam potrzebna. Zachęcam do stosowania tej zasady również podczas szczotkowania zębów.

Pojawiły się informacje o powrotach zwierząt do miast. Czy są prawdziwe i o jakich zwierzętach mówimy?

Nie są to wiarygodne informacje w kontekście koronawirusa. Na wiosnę, zwierzęta zawsze zbliżały się do miast celem poszukiwania łatwego dostępu do pokarmu. Tak więc pojedyncze przypadki, takie jak np. łanie w Zakopanem, mogą się zdarzyć. Ponadto należy wziąć pod uwagę fakt, że to my coraz częściej zajmujemy tereny należące do zwierząt – przybywa nowych dróg, domów, różnej zabudowy. W związku z powyższym nie możemy się dziwić, że dzikie zwierzęta pojawiają się na terenach zurbanizowanych. To zjawisko jest coraz bardziej widoczne na całym świecie i prawdopodobnie będzie się nasilać.

Mówiąc o koronawirusie, nie sposób pominąć tematu zwierząt i chorób odzwierzęcych.

Pojawienie się rolnictwa i rozwój populacji ludzkiej około 11 tys. lat temu były kluczowe dla stworzenia warunków do rozprzestrzeniania się chorób. Historyczne choroby, takie jak tzw. grypa „hiszpanka” – pochodziły od wirusów zwierząt domowych (np. świń), a powodowana przez bakterie dżuma – od szczurów i żyjących na nich pcheł. Koronawirusy to wirusy odzwierzęce, zaś 2019-nCoV, prawdopodobnie pojawił się na targu owoców morza w Wuhan pod koniec 2019 r. Wyniki badań pokazu-

ją, że pochodzące od zwierząt epidemie zakaźnych chorób ludzi, takich jak gorączka krwotoczna Ebola, bliskowschodni zespół niewydolności oddechowej MERS, czy ptasia grypa występują coraz częściej, czego przyczyną jest zarówno zajmowanie coraz większych obszarów należących do zwierząt, jak i zmiany klimatu. Patogeny przenoszą się ze zwierząt na ludzi i bardzo szybko rozprzestrzeniają po świecie.

Czy pandemia była do przewidzenia?

Gdy Bill Gates ostrzegał w 2018 roku, że świat nie jest przygotowany na wypadek pandemii, wielu sceptycznie oceniało wypowiedź biznesmena. W ostatnim stuleciu ryzyko wystąpienia nowych ognisk chorób wirusowych wzrasta w związku z postępującymi zmianami klimatu oraz niszczenia naturalnych ekosystemów Ziemi. Kolonizacja dzikich obszarów przez ludzi i odebranie innym gatunkom ich siedlisk oraz nie zrównoważona eksploatacja dóbr naturalnych, sprzyjają przenoszeniu się nowych chorób z dzikiej przyrody na ludzi. Amerykańskie Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (CDC) szacuje, że 3/4 nowych zagrażających ludziom chorób ma źródło w zwierzętach. Obecne tempo przyrostu globalnej populacji, postępująca urbanizacja i rozwój transportu, który między innymi sprawił, że jesteśmy w stanie udać się do niemal każdego zakątka świata, spowodowały wzrost ryzyka zarażenia.

Odpowiedzi udzielił

dr inż. Krystian Szczepański

Dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego

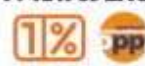
zd. www. ulica ekologiczna



**SPÓJRZ MI W OCZY.
BĄDŹ MOIM GŁOSEM. POMÓŻ.**

PRZEKAŻ SWÓJ 1%. RATUJ ZAGROŻONE GATUNKI.

KRS 0000 160 673
1PROCENT.WWF.PL



CZEKAJĄ NA NOWY DOM

(Zawiercie) W Schronisku Dla Zwierząt w Zawierciu przy ul. Podmiejskiej 51b na kochających właścicieli, ciepły kąt i swoje miejsce w życiu czeka kilkadziesiąt psów i kotów. Rasowe, mieszańce, małe, duże, porzucone lub od początku przemierzające życie bez towarzystwa ludzi – wszystkie czekają, aż ktoś je pokocha i stworzy im prawdziwy dom.



FLORIAN

Zza krat schroniskowego boksu nowych właścicieli wypatruje mały Gucio. To uroczy psiak w typie jamnika. Na dom czeka również piękny Florian. Czarny psiak o biszkoptowych łapach skradnie serce nie jednemu miłośnikowi psów. To kudłaty czworonóg, który jest bardzo przyjazny i kontaktowy. Lubi pieszczoty i głaskanie. To rozbrykany, pełny energii psiak, który jednocześnie jest bardzo grzeczny podczas spacerów. Potrafi chodzić na smyczy i nie jest zaczepny wobec innych psów. Po zapoznaniu się z innymi czworonogami, mógłby z



DYZIO



GUCIO

nimi zamieszkać.

W schronisku mieszkają również wesoła Mika. To nieduża suczka, mająca ok. 2 lat. Może szczęście



MIKA

uśmiechnie się też do Dyzia? To mały i bardzo radosny piesek.

Aby otrzymywać informacje na temat schroniska na bieżąco, warto śledzić na Facebooku fanpage „Schronisko Dla Zwierząt w Zawierciu” oraz zaglądać na stronę www.schroniskozawiercie.pl. W sprawie adopcji czworonogów można dzwonić pod numer 730-505-255 lub 515-131-350.

Schronisko jest nieczynne dla odwiedzających do odwołania. Wstrzymane zostały również wolontariaty, kiedy miłośnicy psów mogli odwiedzać schronisko, by wyprowadzać czworonogi na spacer.

(es) Foto: Schronisko Dla Zwierząt w Zawierciu

PRAWNIK RADZI

Wprowadzone tarczą antykryzysową zmiany w przepisach o przerwie w odbywaniu kary i o dozorze elektronicznym

Pakiet ustaw, które obejmuje tarcza antykryzysowa, wprowadza dodatkowe rozwiązania dotyczące osób pozbawionych wolności, a zmierzające do ograniczenia kręgu osób zarażonych. I tak umożliwiono w czasie epidemii określonej grupie skazańców skorzystanie z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności lub odbywanie jej w systemie dozoru elektronicznego.

W pakiecie tarczy antykryzysowej znalazły się m.in. zmiany w kodeksie karnym wykonawczym.

Ustawa stanowi, że w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 sąd penitencjarny, na wniosek dyrektora zakładu karnego, zatwierdzony następnie przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, może udzielić skazanemu przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności. Przesłanką negatywną ma być uzasadnione przypuszczenie, że osadzony w czasie pobytu poza zakładem karnym nie będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności popełni przestępstwo, lub nie będzie stosował się do wytycznych, poleceń lub decyzji właściwych organów związanych z przeciwdziałaniem COVID-19 lub leczeniem zarażenia wirusem SARS-CoV-2.

Sądy penitencjarne będą mogły

udzielać przerw w karze, jednak wyłącznie w sytuacjach, gdy zajdzie potrzeba ograniczenia ryzyka epidemii w zakładzie karnym. Z takim wnioskiem do sądu może wystąpić dyrektor jednostki po akceptacji Centralnego Zarządu Służby Więziennej, jeśli uzna, że udzielenie przerwy skazanemu może przyczynić się do ograniczenia albo wyeliminowania epidemii. Dyrektor do wniosku musi dołączyć opinię o skazanym sporządzoną przez administrację zakładu karnego.

Ostatecznie decyzję o przerwie podejmuje sąd penitencjarny. Jeśli się zgodzi, udziela przerwy na czas oznaczony. Posiedzenia sądu będą mogły odbywać się na odległość, z wykorzystaniem znajdujących się w zakładach karnych urządzeń do transmisji video.

Właściwym do orzekania o przerwie w odbywaniu kary jest sąd penitencjarny właściwy dla miejsca odbywania kary.

Sąd nie udzieli przerwy w karze skazanym za przestępstwa umyślne, zagrożone karą wyższą od 3 lat, skazanym za przestępstwa nieumyślne na karę powyżej 3 lat (tu chodzi o karę już wymierzoną, a nie o zagrożenie). Nie wyjdą na wolność recydywiści, osoby skazane za przestępstwa udziału w zorganizowanych grupach przestępczych, ani ci, którzy z przestępstw czerpali stałe dochody.

Sąd udzieli przerwy w karze, jeśli nabierze przekonania, że skazany będzie przestrzegał porządku prawnego i stosował się do wszelkich zaleceń i obowiązków nakładanych przez sanepid.

Ta wyjątkowa przerwa w karze



Adwokat

Katarzyna Wysocka-Krzywińska

zakończy się wraz z końcem stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu koronawirusa. Przerwa ustaje zatem z mocy prawa i skazany będzie, co do zasady, zobowiązany do powrotu do zakładu karnego w terminie 3 dni. Nowe przepisy stanowią, że skazany jest zobowiązany do powrotu do zakładu karnego w terminie 3 dni od ustania stanu zagrożenia (co jest ogłoszenia przez właściwe władze), chyba że nie jest to możliwe z uwagi na obowiązki nałożone na niego na podstawie prze-

pisów o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

Okres przerwy może być przedłużany na wniosek dyrektora zakładu karnego na dalszy czas oznaczony. Przerwa może trwać nie dłużej niż do ustania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19.

W posiedzeniu sądu ma prawo wziąć udział prokurator i wnieść ew. sprzeciw.

Jeżeli prokurator oświadczy, nie później niż do czasu wydania postanowienia w przedmiocie wniosku o udzielenie albo przedłużenie przerwy, że sprzeciwia się jego uwzględnieniu, sąd umarza postępowanie.

W przypadku, gdy skazanemu nie będzie można udzielić przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności, a ograniczenie albo wyeliminowanie ryzyka zarażenia przez skazanego innej osoby nie jest możliwe w ramach działań podejmowanych w zakładzie karnym, dyrektor zakładu karnego może złożyć do sądu penitencjarnego wniosek o wykonywanie kary w postaci umieszczenia skazanego w odpowiednim zakładzie leczniczym.

Posiedzenia sądu penitencjarnego w tym przedmiocie może się odbyć na odległość poprzez użycie urządzeń technicznych.

Zmiana w Kodeksie karnym wykonawczym umożliwi odbywanie kar w dozorze elektronicznym osobom, które do tej pory nie mogły z tego skorzystać. Elektroniczną bransoletę można założyć skazanym na kary do 18 miesięcy. Dotychczas to był rok

pozbawienia wolności. Obecnie karę w Systemie Dozoru Elektronicznego odbywa ok. 5 tysięcy osób, a dodatkowe 9 tys. kwalifikuje się do tego.

Aktualnie wszystkie placówki penitencjarne - zakłady karne i areszty wstrzymały odwiedziny bliskich. Aby ograniczyć jednak negatywne nastawienie więźniów umożliwiono im więcej rozmów przez telefon, a nawet wideorozmów internetowych z rodzinami. Osadzeni mają także zwiększony dostęp do telewizji, radia i prasy. Wprowadzono dodatkowe zajęcia terapeutyczne, edukacyjne i kulturalno-oświatowe, indywidualnie i w małych grupach.

Aby zapewnić bezpieczeństwo od zakażenia koronawirusem wszystkie placówki penitencjarne zostały zaopatrzone w zapas wirusobójczych płynów dezynfekcyjnych, środków higienicznych i medycznych, w tym maseczek ochronnych, kombinezonów i rękawic.

Zaostrzono także przepisy Kodeksu karnego dotyczące karania osób, które mają świadomość, że są zakażone, lecz narażają innych. Dotychczas taki czyn można było karać grzywną, ograniczeniem wolności albo więzieniem do roku. Teraz jest zagrożony karą od 3 miesięcy do lat 5, a w przypadku narażenia wielu osób nawet do 10 lat więzienia.

To dotyczy zakażonych, którzy np. beztrząsło wychodzą na zakupy do marketu.

Adwokat Katarzyna Wysocka-Krzywińska

PORECO

Spółka odpowiedzialna za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Poraj

Oferujemy usługi:

- budowa sieci wod/kan
- budowa przyłączy wod/kan
- usługi minikoparką
- prace ziemne

"PORECO" sp. z o.o.
ul. Górnicza 21 42-360 Poraj
34 314 76 54; 668 430 259
biuro@poreco.pl; www.poreco.pl

SYSTEMY mol MAREK OLSZEWSKI
Myszków, Prusa 28A
tel. 602 615 982
czynne w godz. 8.00-20.00

KASY FISKALNE ONLINE
NOVITUS * POSNET * ACLAS

PROMOCJA!
DRUKARKI -369 ZŁ
FISKALNE rabat!!!
www.molsystemy.pl

REKLAMA W GAZECIE MYSZKOWSKIEJ

50 mm
x
118 mm

Biuro Ogłoszeń
Myszków
Sikorskiego 53/3
tel. 034/3137120

gazetamyszkowska@pro.onet.pl

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Poraj o drugich rokowaniach

na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji
gruntów jako:

**Nieruchomość gruntowa niezabudowana, porośnięta
drzewostanem sosnowym położona
w obrębie ew. Żarki Letnisko
o numerze ewidencyjnym 19 o pow. 0,4253 ha.**

Cena wywoławcza za przedmiotową nieruchomość wynosi:
325.000,00 zł +23% VAT

(słownie: trzysta dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100) + 23 % VAT.
Zaliczka wnoszona w pieniądzu 65.000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt
pięć tysięcy złotych 00/100)

Przeznaczenie nieruchomości: zgodnie z planem zagospodarowa-
nia przestrzennego gminy Poraj w/w nieruchomości przeznaczone są
pod: E25 MN- teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Działka
położona jest w strefie pośredniej ochrony konserwatorskiej- B1- układ
przestrzenny sołectwa Żarki Letnisko

**Rokowania na w/w nieruchomości odbędą się 25.05.2020 r. o go-
dzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy Poraj – sala 218.**

Ogłoszenie Wójta Gminy Poraj o rokowaniach zawierające szczegółowe
informacje wywieszone jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Poraj przy
ul. Jasnej 21 w Poraju oraz na stronie <http://poraj.bip.net.pl/>
Dodatkowych informacji udziela się w siedzibie Urzędu Gminy Poraj przy
ul. Jasnej 21, pokój 103 (parter) lub telefonicznie pod numerem 34 314 52 51
wew. 46 w godzinach pracy Urzędu.

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Poraj

o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym

**na sprzedaż prawa własności gruntu,
oznaczonego w ewidencji gruntów**

jako działka o numerze ewidencyjnym: 3534/2
o powierzchni 0,1408 ha położona w Choroni przy ul. Szklanej.
Cena wywoławcza za przedmiotową nieruchomość wynosi:
69.200,00 zł +23% VAT

(słownie: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście złotych 00/100 + VAT)

Wadium wnoszone w pieniądzu stanowi 13.800,00 zł.
(słownie: trzynaście tysięcy osiemset złotych 00/100)

Przeznaczenie nieruchomości: Nieruchomość gruntowa niezabudo-
wana. Zgodnie z zapisami planu miejscowego działka przeznaczona
jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną. Działka o kształcie
zbliżonym do prostokąta o szerokości około 18m.

Nieruchomość zlokalizowana jest w pośredniej części miejscowości
Choroń przy ul. Szklanej (droga gruntowa), która po około 40
metrach łączy się z ul. Ludową, która po około 250 metrach łączy
się z ul. Wolności (główna droga przebiegająca przez Choroń).

W pasie drogowym ul. Ludowej dostępna jest sieć wodociągowa,
kanalizacyjna i elektryczna, w pasie drogowym ul. Wolności także inst.
gazowa. W otoczeniu nieruchomości znajduje się zabudowa
mieszkaniowa jednorodzinna oraz zagrodowa i tereny
nieużytkowane. Stan zagospodarowania otoczenia oceniono jako
średni. Nieruchomość położona jest w obniżeniu terenu.
Szczegółowe uwarunkowania zabudowy oceniono jako średnie

Przetarg na w/w nieruchomość odbędzie się dnia **26 maja 2020r.**
o godz. 10:00 w Urzędzie Gminy Poraj- sala 218.

Ogłoszenie Wójta Gminy Poraj o przetargu zawierające szczegółowe
informacje wywieszone jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Poraj
przy ulicy Jasnej 21 w Poraju oraz na stronie <http://poraj.bip.net.pl/>
Dodatkowych informacji dotyczących nieruchomości udziela
się w siedzibie

Urzędu Gminy Poraj ul. Jasna nr 21, pokój 103 lub telefonicznie
pod numerem 34 314 52 51 w. 46

NOCLEGI DLA PRACOWNIKÓW

- ścisłe centrum Myszkowa
(blisko dworca PKP i PKS)

Do Dworca PKP i PKS Lidla i Netto 4 minuty drogi.
Do Autobusu Miejskiego 1 minuta.

- atrakcyjne ceny

W cenie zakwaterowania media + internet.
NOWA KUCHNIA, ŁAZIENKA, ŁÓŻKA, POŚCIELI!
Pralnia.
Informacja tel. 602 39 83 86



Boisz się kontroli w sypialni? WYNAJMIJ ADRES FIRMOWY! w START-up Cafe

Rozpoczynasz działalność, zakładając np. sklep internetowy, ale boisz
się kosztów wynajęcia lokalu. Nawet najmniejsze biuro to czynsz, prąd,
ogrzewanie. Wiele osób w takiej sytuacji rejestruje firmę w miejscu
zamieszkania, w domu, mieszkaniu. To rozwiązanie ma jedną ogromną
wadę: kontrola skarbowki, ZUS-u, sanepidu a nawet Inspekcji Pracy
może się zastać w sypialni! Myjesz zęby, a tu kontrola US!

Możesz tego uniknąć wynajmując adres dla firmy!

START-up Cafe ul. Sikorskiego 53/3

Twoja firma może mieć prestiżowy adres jak Gazeta Myszkowska!



PAKIET PODSTAWOWY- adres dla firmy (umowa najmu)
odbior i przekazywanie korespondencji

PAKIET BIZNES- PODSTAWOWY + miejsce na przechowywanie
dokumentacji, możliwość korzystania z komputera, internetu

PAKIET BIZNES PREMIUM -PAKIET BIZNES +serwis kawowy,
pokój do spotkań z kontrahentami, dostęp do urządzeń biurowych
(ksero, drukarka), obsługa sekretariatu.

Twoje prawdziwe biuro bez wysokich kosztów utrzymania biura!

Usługę START-up Cafe oferuje MyszPress s.c. z siedzibą
w Myszkowie ul. Sikorskiego 53/3 tel. 34 3137120. Kontakt:
jaroslaw.mazanek@myszpress.pl tel. 602 514030

AKCJA GMINY PORAJ

**ZAKUPY
DLA SENIORA**

DLA WSZYSTKICH:

- osób w wieku 60+
- samotnie prowadzących gospodarstwo domowe
- niepełnosprawnych
- niesprawnych i potrzebujących

OBEJMUJE ZAKUPY:

- żywności
- środków higienicznych
- środków czystości
- leków

Usługa dostarczenia podstawowych,
codziennych produktów i leków jest **BEZPŁATNA!**

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Urzędu Gminy Poraj
od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 14.00

tel. 34 314 52 51

wiele sposobów na zamówienie ogłoszenia drobnego

Zachęcamy do zlecenia nam ogłoszeń drobnych i reklam telefonicznie: 34 3137120 608 548 727 (również sms!)

mailowo: reklama@gazetamyszkowska.pl

Odeślemy wycenę, poprosimy o wpłatę na konto bankowe. Jeżeli ogłoszenie drobne zamówisz na www.gazetamyszkowska.pl od razu ukaże się w internecie i w kolejnych wydaniach Gazety Myszkowskiej!

USŁUGI

AMSTAR Kancelaria prawno-podatkowa Antoni Starowicz - obsługa prawna, księgowa, kadrowo płacowa, restrukturyzacja przedsiębiorstw-
Myszków ul. Jana Pawła II 10
tel. 34 3135693, www.kancelariastarowicz.pl

CZYSZCZENIE DYWANÓW,
tapicerek, posadzek. Tel. 504/369-534

Ave Maria i Marsz Mendelssohna na skrzypcach w kościele. Tel.(34) 313-01-28, 503/056-788

Tani transport: bus 1,5 tony, ciężarówka-ład.6t, 17 europalet. Faktura VAT. Tel. 608/259-447

PRANIE, CZYSZCZENIE
Karcherem dywanów, tapicerek.
500/200-337

Naprawa: kuchnie, lodówki, zmywarki, witriny, lamy, pralki automatyczne, wirnikowe, wirówki, montaż klimatyzacji w budynkach, kurtyny powietrzne, instalacje elektryczne. Tel. 506/655-874

Transport, przeprowadzki.
724/782-830

Udrożnianie, czyszczenie rur kanalizacyjnych (WUKO). 513/309-345

Mycie, czyszczenie kostki.
724/782-830

Koszenie, karczowanie, przycinanie tui. 513/309-345

Inspekcja rur kamerą, usuwanie zatorów, WUKO. 724/782-830

Usługi asenizacyjne- wywóz szamba. 602/873-777

Wycinka drzew ze zwyżki oraz metodą alpinistyczną, karczowanie działek. Firma AlpiStom Tel. 507/550-862

Heblowanie, obróbka drewna.
724/111-245

Naprawa komputerów PC, laptopów, tabletów, tel: 601-623-740. Dojazd do klienta

Radca Prawny Jadwiga Kwiecień
Kancelaria Prawna Sp.k Myszków
ul. Kwiatkowskiego 1/18a, tel. 791-732-142, e-mail : radca@jadviga-kwiecien.pl, www.jadvigakwiecien.pl- porady prawne i procesy w sprawach: cywilnych (zasiedzenie, uwłaszczenie, spadki, zachowek, podział majątku, odwołanie darowizny), rodzinnych (rozwód, alimenty, władza rodzicielska), rent i emerytur, karnych

Wywóz szamba 8000L. Tel. 501/554-661, (34)313-54-54

Wycinka drzew w zamian za drewno. 510/564-021

Wycinka drzew, czyszczenie działek. 510/564-021

Biuro Konsultingowe Lex-Nieruchomość. Wycena nieruchomości, maszyn, urządzeń i pojazdów. Tel. 602/718-068, 42-300 Myszków, ul.Kwiatkowskiego 27

UWAGA! Potrzebujesz opróżnić, wysprzątać sklep, dom, mieszkanie, garaż, piwnicę? Przyjadę, posprzątam od A do Z. Przeprowadzki. 517/557-974

Senior TAXI- przewoży osób na wózek inwalidzkim. 517/557-974

Instalacje antenowe, alarmowe, domofony, kamery, napędy do bram. 513/960-318

Pranie dywanów i tapicerek. Solidnie. 666/353-591

Usługa walcem 15t, spycharka, przyczepa niskopodwoziowa, samochód z HDS, koparki kołowe i gąsienicowe. 606/667-269, 608/503-154, 693/464-195

Naprawa pralek, lodówek. Ul.Kościuszki 11. (34)313-17-11, 507/897-698

ANTENY- naprawa, montaż, ustawianie. 796/800-367

MONTAŻ KLIMATYZACJI MYSZKÓW I OKOLICE. TEL. 796-132-954

USŁUGI BUDOWLANE

TYNKI maszynowe. 509/574-010, (34)313-28-41

Instalacje C.O., wodno-kanalizacyjne, gazowe. Doradztwo, transport materiałów gratis, VAT 8%. Tel. 604/503-175

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, solidnie, fachowo i terminowo. Wieloletnie doświadczenie, kosztorys gratis. Tel. 502/702-175, www.agra-docieplenia.pl

Więźby dachowe, krycie, deskowanie, rynny, remonty, przebudowy. Tel.603/968-668 502/023-510

MALOWANIE, gipsowanie, płytki, struktura, sufity podwieszane. Tel.603/075-050

MUROWANIE budynków, tynki, docieplenia, więźby dachowe, ogrodzenia. Tel.603/075-050

DACHY, więźby, usługi dekarские, remonty, podbitki, tarasy. 508/454-992

Profesjonalne wykańczanie wnętrza, adaptacja poddaszy, łazienki, tarasy, balkony. Tanio i solidnie. Zapraszam. 788/474-118

Instalacje c.o., woda, gaz, 8% VAT na materiał. Wycena i transport gratis. Tel.601/740-919

Wylewki maszynowe. Duże doświadczenie. Tel. 506/052-057

Płytki, łazienki, malowanie, remonty, gładzie gipsowe, karton gips, panele, zabudowy, montaż drzwi, okien, kamień gipsowy. 574/548-756

AZBEST demontaż i utylizacja 791/973-030

Cyklinowanie, układanie parkietu. 603/035-499

REMONTY I WYKOŃCZENIA: GIPSOWANIE, PODWIESZANE SUFITY, KAFELKOWANIE. TANIO, SOLIDNIE. FAKTURA VAT. 535/018-011

Usługi remontowe, gładzie gipsowe, malowanie, kafelkowanie, płyty karton-gips. 796/792-214

Remonty, wykończenia kompleksowo, pod klucz. 503/111-231

Docieplenia budynków, malowanie elewacji, tynki-silikonowe, akrylowe, żywiczne i inne. Podbitki dachowe, montaż parapetów. 666/034-268

Montaż dachów oraz podbitki dachowych. **SOLIDNIE, TANIO!** 500/302-146

Gładzie, malowanie. 668/139-360

Kompleksowe usługi malowania dachów, www.alpistom.pl, 507/550-862

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ I GRANITU KOMPLEKSOWO. 518/644-699

Remonty, kafelkowanie. 506/774-472

Wylewki maszynowe. 667/209-144

Posadzki mixokretem. 513/566-483

Blacharstwo budowlane, kompleksowe pokrycia dachowe- więźby, ocieplenia poddaszy i podbitki. Blachy i więźby na zamówienie. 739/011-775

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ, ziemia, piasek, fundamenty, rozbiórki, wyrównywanie terenu i inne. 504/933-443

KOMINKI KAMIENIARSTWO- EKO-BUD LIFE- MYSZKÓW, 1-go Maja 16, tel.666222642. Profesjonalny montaż KOMINKÓW oraz elementów z kamienia naturalnego lub spieków kwarcowych- BLATY, SCHODY, PARAPETY i inne. Sprzedaż detaliczna oraz hurtowa materiałów. CIĘCIE proste oraz ukosowanie PŁYTEK wielkoformatowych

Budowy domów, przebudowy, prace ogólnobudowlane. 695/056-643

Układanie kostki brukowej, roboty ziemne, usługi koparką, koparko-ładowarką, transport kruszywa, piasek, ziemia itp. Usługi niskopodwoziówką. 511/330-603

OCIEPLENIA PIANĄ PUR. 518375220

REMONTY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ 518375220

Montaż okien, drzwi, mebli, malowanie, panele, płytki, wykończenia wnętrza. Tel. 797/199-671

Kierownik budowy, gotowe projekty, adaptacje. Tel. 606/948-612

Docieplenia. 508/500-492

Dachy, więźby- każdy rodzaj pokrycia kompleksowo. Wycena i doradztwo gratis. 504/728-471

Docieplania budynków, hal. Wycena i doradztwo gratis. 504/728-471

Prace ziemne, wykopy, niwelacja terenu, wyburzenia. Tel. 792/909-555

Oddam gruz, kilka wywrotek. Dołożę się do transportu. Czysty, prawie sam rozdrobniony beton. W Myszkowie ul. 3 Maja. Tel. 602/514-030

Przecisk pneumatyczny i przewiert sterowany w zakresie średnic 75-800 mm. Tel. 502938045

Projektowanie i wykonawstwo- instalacje zewnętrzne i wewnętrzne woda, kanalizacja sanitarna i deszczowa, CO i gaz. Tel. 502938045

Dom Pogrzebowy Lilia



Myszków ul. Krasickiego 95 F
Żarki. ul. Mysłowska 9
518-518-208 34-313-48-96

Układanie kostki brukowej. Tel. 502938045

Roboty ziemne- koparko ładowarka, obrotówka, transport. Tel. 502938045

FIRMA G.E.M. oferuje wyroby ze stali nierdzewnej, balustrady itp. Kontakt: 507/431-527 574/474-601

SPRZEDAM- DZIAŁ BUDOWLANY

Drewno opałowe, kominkowe, zrżyny. 724/111-245

Deski, tarcica budowlana. 724/111-245

Drewno opałowe i rozpalkowe. 510/612-028

Sprzedam drewno opałowe, zrżyny tartaczne i kominkowe. 885/121-073

Promocja- węgiel- od 620zł/ tona, miał- 500zł/ tona. Kruszenie węgla na ekogroszek. 693/464-195, 606/667-269

Rury mostkowe dwuwarstwowe, karbowane (na przepusty). Tel. 606/667-269, 608/503-154, 693/464-195

Sprzedam nowe okna, drzwi tarasowe, balkonowe. 514/298-209

Drewno kominkowe, opałowe. 693/508-802

IMPERIA DYLAND SYSTEMY OSŁON OKIENNYCH
Myszków Słowackiego 88
/Baza Jurajskiej/
czynne pn – pt 8:00-16:00



NAJTANIEJ! NAJSZYBCIEJ! NAJLEPIEJ!

- ROLETY WEWNĘTRZNE
- ŻALUZJE POZIOME I PIONOWE
- SYSTEMY SZYN ALUMINIOWYCH
- ŚCIANY JAPOŃSKIE
- KARNISZE
- POMIAR, MONTAŻ, WYCENA

tel kom. 517 369 743
34 313 42 96

OGŁOSZENIA

Drewno opałowe, kominkowe.
721/580-356

Sprzedam lastryko. 691/506-747

DOM i OGRÓD

Wycinka drzew w zamian za drewno. 510/564-021

Wycinka drzew, czyszczenie działek. 510/564-021

Wycinka drzew. 510/612-028

Sprzedam ziemię ogrodową. 511/459-423

NAUKA

BIOLOGIA- 503/077-360

Matematyka. 663/364-028

BIZNES

Noclegi dla pracowników. Myszków i Zawiercie. W samym centrum. Pokoje od 1-6 osób. WiFi, kuchnia, pralnia, parking. tel. 602/39-83-86

DAM PRACĘ

Płytkarza zatrudnię. Praca stała. Formy rozliczenia do uzgodnienia (godzinowo lub akord). Atrakcyjne warunki. 508/830-837

Spawacza zatrudnię. Praca stała w Myszkowie. Spawanie drobnych konstrukcji. Atrakcyjne warunki. 508/830-837

Przyjmę do prac ogólnobudowlanych, wykończeniowych, również do przyuczenia. Atrakcyjne warunki. Ubezpieczenie. Praca cały rok. 508/830-837

Przyjmę do dociepleń. Atrakcyjne warunki. Ubezpieczenie. Solidne zarobki. Praca cały rok. Szkolenia, rozwój. 508/830-837

Zatrudnię pracownika do dociepleń. 666/034-268

Zatrudnię do dociepleń z doświadczeniem. Stała praca. 502/702-175

Przyjmę do dociepleń z doświadczeniem. 691/701-301

Do dociepleń budynków fachowców, pomocników. Bardzo dobre warunki. 504/728-471

Poszukuję Pani która przejmie obowiązki domowe. Dłuższa współpraca

www.soyer.com.pl
Myszków
SOYER ul. Partyzantów 21
Tel. 34/ 313 28 41, 509 574 010

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU
BUDOWLANEGO I OGRODNICZEGO

www.wypożyczalnia-budowlana.com.pl

ca na umowę. Zakres obowiązków: kompleksowe sprzątnięcie domu, pranie, prasowanie przygotowywanie prostych posiłków, przypilnowanie dzieci. Wymagania: punktualność, dokładność, uczciwość, komunikatywność, kultura osobista, pracowitość, sumienność. Tel. 510/223-502, Żarki Letnisko

Zatrudnię mężczyznę z prawem jazdy kat.B, praca fizyczna. Tel. 505/448-884

Zatrudnię kierowcę z kat. C lub C+E, praca na chłodnię. Dobre warunki pracy. Tel. 513/189-609

Przyjmę do prac ciesielsko-dekarskich. Tel. 508/454-992

Zatrudnię do sklepu spożywczego. 694/603-811

Przyjmę do dociepleń. Praca cały rok. Tel. 504/362-205

Zatrudnię do sklepu spożywczego w Myszkowie ekspedientkę. Tel. 519/827-916

ZLECĘ CIĘCIE GUMEK. CHAŁUPNICTWO 798/777-183

ZLECĘ PROSTE PRZESZYCIA NA OWERLOK-U 798/777-183

KROJCZEGO ZATRUDNIĘ. 798/777-183

Maseczki- zlecę szycie, duże ilości, płatność od ręki, można szyc na maszynach obuwniczych. Wszystkie informacje pod numerem 792/022-463

Dam maseczki do szycia maszynowego. 798/777-183

SZUKAM PRACY

Mężczyzna 34 lata poszukuję pracy jako operator koparko-ladowarki lub ladowarki, uprawnienia na wszystkie klasy maszyn, prawo jazdy kat. C+E. Może być też dorywczo. Tel. 512/804-719

Mężczyzna 40 lat, prawo jazdy kat. B poszukuje pracy dorywczej w weekendy. Tel. 731/888-808

Kobieta, wykształcenie wyższe, obsługa komputera, systemu BDO, doświadczenie w biurze podejmie pracę. Tel. 661/813-871

SPRZEDAM

Pralki automatyczne, lodówki oraz naprawy. Tel. 506/655-874

Sprzedam laptopa DELL, Intel i5, dysk 240SSD, 8GBRAM, Windows10. Cena: 800zł, 2 lata gwarancji. Tel: 503305572

Sprzedam komputer PC tanio, intel 5, 240gb ssd, karta graficzna, cena 800zł. Tel. 660856707

Buty, rolki rozmiar 44. 517/368-873

Rower miejski, nowy, 450zł. 517/368-873

MASZYNY I URZĄDZENIA SPRZEDAM

Sprzedam silnik 10kW, 200zł. 505/821-702

KUPIĘ

Kupię piec węglowy Żar w dobrym stanie. Tel. 789/394-311

NIERUCHOMOŚCI

Chcesz DOBRZE sprzedać lub kupić nieruchomość. Biuro nieruchomości **SIKOMAS**. Zadzwoń tel. 667981112

NIERUCHOMOŚĆ DO WYNAJĘCIA

Koziegłowy rynek- lokal 48m2. 693/141-753

Wynajmę mieszkanie M3 w Myszkowie, Sucharskiego, parter, po remoncie. 690/862-004

Noclegi dla pracowników. Myszków i Zawiercie. W samym centrum. Pokoje od 1-6 osób. WiFi, kuchnia, pralnia, parking. tel. 602/39-83-86

Mieszkanie w centrum Koziegłowskiego Rynek (Centrum). Niezależne mieszkanie 100m2, w domu wolnostojącym. Mieszkanie usytuowane jest w centrum miasta Koziegłowy (woj. Śląskie) - Rynek, na pierwszym piętrze. 3 pokoje + Kuchnia, łazienka. Możliwość korzystania ze strychu i pomieszczeń gospodarczych. Całość umeblowana. Wolne od 01.05.2020r tel. 510/874-848

Wynajmę garaż. 500/200-337

Posiadam kawalerkę do wynajęcia w centrum Myszkowa. Kawalerka o powierzchni 36m2 na pierwszym piętrze. Jesteś zainteresowany zadzwoń, tel- 509437010

Wynajmę mieszkanie 47m2, 2 piętro. Tel. 506/626-050

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

Szukam mieszkania 2, 3-pokojowego w Myszkowie za rozsądną cenę. 693/109-262

Wezmę w dzierżawę pole na terenie gminy Żarki. Tel. 782/490-923

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

Sprzedam działkę budowlaną- Myszków, ul.Zielona (obok ul. Sucharskiego), 1009m2, media. Tel. 534/911-004, dzwonić po 16.00

Sprzedam rekreacyjną działkę o pow. 1020m2 pod zabudowę, przy lesie, Niegowa- Ogorzelnik. Tel. 574/548-756

Sprzedam pole z lasem pow. 13.000m2 cena 18.000zł, las pow. 5.600m2 cena 18.000zł, las pow. 2.000m2 cena 6.000zł Przyłubsko. Tel. 511/339-714

Działka rolna 1,3 ha Jaworznik, blisko ul. Polnej 32/25-19-680 577/271-508

Sprzedam dom w Myszkowie Stary Myszków. działka 162 mkw i 126 mkw. Dom do rozbiórki, gaz, prąd. 32/25-19-680 577/271-508

NIERUCHOMOŚĆ KUPIĘ

Kupię mieszkanie 2 lub 3-pokojowe od właściciela, bez pośredników. 693/109-262



Dynamicznie rozwijająca się firma „REKO” Jakub Ciupiński, zajmująca się gospodarką odpadami oraz przetwórstwem tworzyw sztucznych

zatrudni pracowników na stanowiska:

OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ

wymagania:
-dobry stan zdrowia, zaangażowanie, odpowiedzialność, uczciwość, chęć do pracy.

LIDER LINII PRODUKCYJNEJ:

wymagania:
-dobry stan zdrowia, uprawnienia do obsługi wózka widłowego, wykształcenie średnie techniczne lub zmysł techniczny, zaangażowanie, odpowiedzialność, mile widziane osoby z doświadczeniem pracy przy produkcji granulatów.

Osoby zainteresowane proszone są o przesłanie CV na adres rekrutacja@reko-odpady.pl

Prosimy w aplikacji o dodanie zgody na przetwarzanie danych osobowych celu prowadzenia rekrutacji na aplikowane stanowisko

PLAC MAGAZYNOWY BAZA PARKING -9341m/2

WYNAJMĘ

utwardzony asfalt, ogrodzony, energia, przy głównej drodze, teren przemysłowy, możliwa obsługa placu, wózki widłowe itp

tel kontaktowy 501 492 803



ul. Partyzantów -Światowit

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMOWANE SĄ DO ŚRODY KAŻDEGO TYGODNIA DO GODZ. 17.00

OGŁOSZENIA

Kupię działkę z dobrym dojazdem, budowlano-rolną lub zalesioną. Myszaków- okolice. Tel. 509/901-113

Kupię działkę budowlaną uzbrojoną w Myszkowie i okolicy lub dom. Kontakt alkac8811@gmail.com, 519/668-858

AUTO-SPRZEDAM

Pięknego Opla Merivę 2009r, po lifcie, benzyna, 126.000km, nowe opony zimowe. Tanio. 691/329-809

Pięknego Chevroleta Cruze sedan, 2011, krajowe, 118tys., 1.6 benzyna. Tanio. 691/329-809

Piękny Suzuki Grand Vitara 2008r, krajowy, przebieg 109.000tys., gaz 4-letni. Tanio. 609/955-709

AUTOKOMIS- tanie samochody z gazem, kredyt, zamiana. 791/447-712

Sprzedam Mikrocara 1993, kolor czerwony, cena do uzgodnienia. 697/596-126

VW Golf 1,9TDI 110KM z 1998r. przebieg 312tys., kolor czarny metalik 3-drzwiowy. Tel. 513/203-659

Fiat Panda 2007, poj. 1.2. 517/368-873

Peugeot Partner 2006, pojemność 1.9, 5-osobowy. 517/368-873

Renault Scenic 2004r, poj. 1.9. 517/368-873

Renault Clio 2008, poj. 1.5D. 517/368-873

MOTO-SPRZEDAM

Motorower Romet 50 poj., 2010r. 517/368-873

AUTO- MOTO CZĘŚCI-SPRZEDAM

Sprzedam opony letnie używane 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18. 669/842-245

Sprzedam koła Żuk, Vitara, Iveco, Tarpan- 50zł/szt., opony 14, 15, 16. 505/821-702

Skrzynia biegów LT-35, Żuk, Vitara, 126p- po 200zł. 505/821-702

AUTO- MOTO USŁUGI

Autolaweta 6 ton- usługi. 601/471-625.

AUTOLAWETA- przewóz pojazdów i innych towarów. 791/447-712.

AUTO- KUPIĘ

Kupię każde sprawne, uszkodzone, zepsute. 508/331-536

Kupię każde osobowe, gotówka, dojazd do klienta. Tel.504/758-014

Skup samochodów osobowych zniszczone, skorodowane, uszkodzone, najwyższe ceny. Dojazd do klienta. Tel.511/044-013

Wszystkie osobowe z instalacją gazową, 50gr/ kg. 535/018-011

Kupię Fiata 125p. Tel. 791/447-712

Kupię każde osobowe, dojazd do klienta. 572/069-233

Skup samochodów do złomowania, zniszczone, uszkodzone. 518/262-957

Złomowanie pojazdów. dojazd do klienta, wydawanie zaświadczeń, płatność gotówką. Najwyższe ceny w regionie! tel. 518/290-819 512/024-264

SPRZEDAM MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam śrutownik walcowy rowkujemy, ryflujemy, walce młyńskie, śrutowniki walcowe, walce do sieczkarni kukurydzy. Tel. (34)314-87-25, 692/108-885.

Sprzedam Fergusona 255. 535/386-251.

Sprzedam kosiarkę rotacyjną. Sprawna. 572/158-609.

Rozrzutnik obornika dwuosiowy. 517/368-873.

KUPIĘ MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam pszenicę, jęczmień, pszenżyto. 693/465-806.

ROLNICTWO

Sprzedam zboże, siano. 608/436-062.

Pszenżyto, owies, siano, słoma. 506/519-131.

Gabinet Weterynaryjny "MATWET"
Lek. wet. Mateusz Piecuch
Żarki Letnisko, ul. Jasna 4
tel. 608/062-916



NATURALNE RZĘKI DOSTARCZAJĄ NAM CZYSTĄ WODĘ



Nieuregulowane rzeki z naturalnymi brzegami, pełnią funkcję oczyszczającą - wychwytyują i neutralizują zanieczyszczenia trafiające do wód m.in. z pól uprawnych.

MyszPress s.c. wydawca tygodników Gazeta Myszkowska, Kurier Zawierciański ogłasza nabór na wolne stanowisko pracy:

dziennikarz

miejsce pracy: Myszków, Zawiercie
możliwość zatrudniania na cały lub część etatu

Zainteresowanych prosimy o wysyłanie CV na adres: jaroslaw.mazanek@myszpress.pl

Gazeta Myszkowska
teraz w prenumeracie cyfrowej!
wejdź na eprasa.pl



ZWIERZĘTA-SPRZEDAM

Sprzedam cielaki. 500/492-997 lub 605/924-312.

Sprzedam brojlery zagrodowe. 667/209-109.

Sprzedam owcę z jagnięciem. Tel. 518/494-296.

Sprzedam brojlery w różnym wieku. Więcej informacji pod tel. 504/788-027.

Sprzedam 2 ule z pszczołami, warszawskie. 695/185-484.

Jałówka 2-letnia niezacielona. Tel. 697/121-937.

Sprzedam 2 kozy mleczne. 887/869-509.

MATRYMONIALNE

Kawaler 37 lat, pracujący, bez nałogów, pozna dziewczynę do poważnego związku w wieku od 27 do 38 lat. Myszków lub dalsze okolice. Proszę o poważne wiadomości. 507 595 370.

ZDROWIE

Sprzedam pszenżyto, owies. 530/698-655.

Zboże. 791/963-505.

Tanio sprzedam siano. 796/502-817.

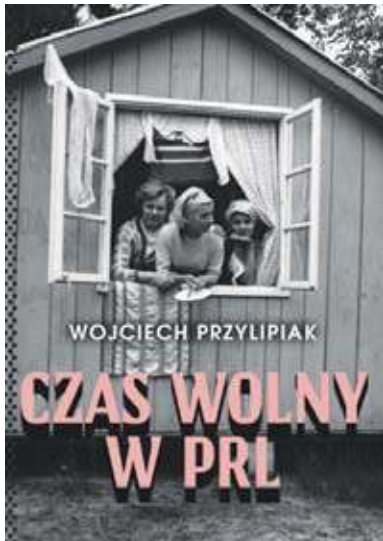
Sprzedam słomę, zboże, pszenżyto, pszenicę. Tel. 505/448-884.

NZOZ Centrum Diagnostyki Medycznej „Endoscopica” Rok Zbigniew tel.32 348-60-33, www.gastroskopiazawiercie.pl Poradnia Gastrologiczna gastro-skopie.kolonoskopie w znieczuleniu, Pracownia USG: USG jamy brzusznej, piersi, tkanek miękkich,tarczycy, biopsje. Poradnia kardiologiczna i hipertensjologiczna :próba wysiłkowa. holter ekg i ciśnieniowy, usg serca. Poradnia ginekologiczna: usg ginekologiczne. Poradnia medycyny sportowej. Poradnia psychiatryczna. Diagnostyka i leczenie chorób żył: badania naczyniowe USG/Doppler kończyn górnych i dolnych, aorty, tętnic szyjnych.

ZWIERZĘTA

Groomer. Strzyżenie psów i kotów. Możliwy dojazd do klienta. 606/740-974.

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMOWANE SĄ DO ŚRODY KAŻDEGO TYGODNIA DO GODZ. 17.00



Czas wolny w PRL. To on w ogóle istniał? A może było go za dużo? Jedno jest pewne: relaks w nieoczywistym świecie minionej epoki to towar nieco wybrakowany.

W latach 50. młodzi odkryli urok podróżowania autostopem i z książeczką autostopowicza w rękę ruszyli w Polskę. Inni dopiero osuwali się z wolnymi dniami i na wakacje wybierali się z Funduszem Wczasów Pracowniczych, a udany turnus zależał od pomysłowości kaowca. W latach 60., kiedy akurat w ramach czynu społecznego nie trzeba było sprzątać ulic albo budować przedszkola, ludzie gromadzili się w domach przy słuchowisku radiowym W Jezioranach albo przed telewizorami, żeby obejrzeć Bonanzę lub Wojnę domową. W latach 70. Polacy chętnie korzystali z wypoczynku na coraz liczniejszych polach campingowych, gdzie z trudem zdobyte namioty sąsiadowały z przyczepami campingowymi Niewiadów. Podczas festynów organizowanych z okazji świąt 22 lipca i 1 maja zjadali się watą cukrową, którą popijali wodą z saturatora. Gdy sprzyjała pogoda korzystali z nadwiślańskich plaż i uroków ogródków działkowych. W wolnych chwilach odwiedzali bibliobusy, kina (również te objazdowe), kluby prasy i książki czy ośrodki Praktyczna Pani. Młodzież przesiadywała na podwórkowym trzepaku, dziewczynki grały w gumę, chłopcy w kapsle. W latach 80. „odkryli” komputer i wideo.

Czas wolny w PRL miał różne oblicza. Jedni zdawali się na to, co proponowały władze. Inni nie pozwalali się zamknąć w sztywnych ramach peerelowskiego „jedynie słusznego” relaksu i płynęli osobnym nurtem.

Książka Wojciecha Przyłpiaka to pełen anegdot reportaż o wypoczynku po pracy i szkole, na co dzień i od święta, słowem o wolnych chwilach obywateli w ich ludowej ojczyźnie.

Czas wolny w PRL
Wojciech Przyłpiak
Wydawnictwo Muza

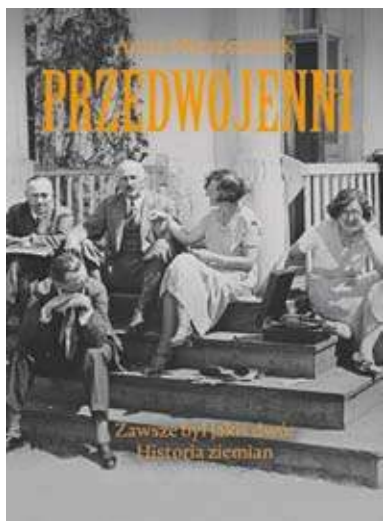


Książka prezentuje sylwetki matek wybitnych Polaków od XVII do XX wieku.

Są to: Teofila z Daniłowiczów Sobieska – matka Jana III Sobieskiego, Tekla z Ratomskich Kościuszkowa – matka Tadeusza Kościuszki, Barbara z Majewskich Mickiewiczowa – matka Adama Mickiewicza, Salomea z Januszczyńskich Słowacka – matka Juliusza Słowackiego, matka Fryderyka Chopina, Stefania z Cieciszowskich Sienkiewiczowa – matka Henryka Sienkiewicza, Józefa Kasprówicowa – matka Jana Kasprówicza, Józefa Żeromska – matka Stefana Żeromskiego, Maria Kossakowa – matka Lilki Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Stefania z Zieleńczyków Baczyńska – matka Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Portrety bohaterek, Autorka kreśli w oparciu o autentyczne dokumenty, korespondencję, literaturę, wspomnienia, wskazuje rangę dziedzictwa matek w charakterze, psychice czy twórczości genialnych synów. Wizerunek wielu matek ukazany jest właśnie oczyma dzieci. W tle pojawiają się także ojcowie (np. Jakub Sobieski, Euzebiusz Słowacki czy Stanisław Baczyński).

Matki wielkich Polaków
Barbara Wachowicz
Wydawnictwo Muza



W codziennych historiach ziemiańskich rodzin z początku XX wieku – Walewskich, Kańskich, Żółtowskich, Przyborów – przegląda się historia Polski i Europy.

Ludzie, dwory, zdarzenia – istnieją w subtelnej sieci powiązań, o których warto wiedzieć...

Maryńcia Małachowska uciekła z dworu w Prochorowej pod Odessą, kiedy wybuchła rewolucja w Rosji. Później handlowała w Warszawie kapelusami, szytymi według paryskich wzorów. Maryla Walewska z Kowali nie chciała robić kariery w stolicy, jak radził dziadek, znany adwokat. Hodowała za to kurczaki i narcyzy, bo dobrze sprzedawały się w Radomiu i pozwalały rozwijać gospodarstwo. Janina Żółtowska z Bolcienik początkowo fascynowała się losem swojej prababki, Maryli Wereszczakówny, ale później bardziej interesowała ją wieść z konferencji pokojowej w Wersalu, na której znajomy mąż, Roman Dmowski składał – razem z Paderewskim – podpis pod traktatem kończącym wojnę. Zygmunt Pusłowski w pałacu w Czarkowych stworzył przystań dla młodopolskiej bohemy. Kolekcjonował starodruki, a obrazy zamawiał u Malczewskiego i Boznańskiej. Zofia Dłużewska-Kańska prowadziła w wolnej Polsce pierwszy bar mleczny, a kiedy wybuchła II woj-

na światowa karmiła w Dłużewie setki wrześniejących uchodźców z Warszawy, wśród których znalazła się też Zofia Nałkowska. Aleksander Mazaraki z Żelaznej, ostatni prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ukrywał po Powstaniu Warszawskim schorowaną już Marię Rodziewiczównę. W Szczorsach, majątku ziemskim nad Niemnem, pracował jako korepetytor młody Jeremi Przybora...

Książka Anny Mieszczanek to opowiedziana na nowo historia o polskim ziemiaństwie oraz dramatycznym wpływie powojennych zmian na losy ludzi i dworów.

Anna Mieszczanek – dziennikarka, redaktorka. Po 1989 roku prywatny wydawca serii książkowych Pamięć Europy i Psychologia Podręczna. Przez ostatnie 20 lat mediator i family coach, a także felietonistka i autorka internetowego cyklu „Powracanie ziemian”. Za pracę w podziemnej „Karcie” oraz książkę o Marcu 1968 Krajobraz po szoku wyróżniona przez Fundację Polcul i nagrodzona odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.

Przedwojenni.
Zawsze był jakiś dwór
Anna Mieszczanek
Wydawnictwo Muza



Rodzina Kici jest wyjątkowa – jej mama jest superbohaterką. Dziewczynka wie, że pewnego dnia i ona wykorzysta swoje supermoce, by pomagać innym. Ten dzień nadchodzi prędzej, niż Kitty się spodziewa, kiedy kot Figaro pojawia się w oknie jej sypialni z błaganem o pomoc. Ale nocny świat to straszne miejsce – czy Kitty jest wystarczająco odważna, by wyjść w ciemność i przeżywać ekscytujące przygody jako superbohaterka?

Kicia i księżycowa przygoda
Paula Harrison
Wydawnictwo Zielona Sowa



SENIORZE NIE MUSISZ WYCHODZIĆ Z DOMU

PODZAS EPIDEMII KORONAWIRUSA!

1. ZROBIMY ZAKUPY
2. WYPROWADZIMY PSA
3. POMOC W ODBIORZE RECEPT OD LEKARZA I ICH REALIZACJA

KONTAKT DLA SENIORÓW DZIAŁA POD NUMERAMI

TOMASZ SZLENK 668 838 273 • DOMINIKA MONIAK 693 330 068
EWA KAMIŃSKA 882 908 255



GMINNY OŚRODEK ZDROWIA W PORAJU

ZALECENIA GMINNEGO OŚRODKA ZDROWIA:

W związku z zagrożeniem epidemią koronawirusa SARS-CoV-2 zostają wprowadzone nadzwyczajne rozwiązania dotyczące przyjęć pacjentów:

- ➔ **NALEŻY NAJPIERW SKONTAKTOWAĆ SIĘ TELEFONICZNIE W CELU USTALENIA MOŻLIWOŚCI WIZYTY W PRZYZODNI**
- ➔ **REJESTRACJA PACJENTÓW TYLKO TELEFONICZNA**
- ➔ **PACJENTOM BĘDĄ UDZIELANE TELEPORADY W GODZINACH PRACY PRZYZODNI**
- ➔ **W SYTUACJI, KIEDY JEST TO NIEZBĘDNE, PACJENT POWINIEN ZOSTAĆ UMÓWIONY NA KONKRETNĄ GODZINĘ DO DANEGO LEKARZA**
- ➔ **NIE NALEŻY ZGŁASZAĆ SIĘ PO RECEPTY - PROŚBĘ O PRZEPISANIE LEKÓW DO KONTYNUACJI LECZENIA NALEŻY ZGŁASZAĆ TELEFONICZNIE**

Pacjenci, którzy potrzebują leków do kontynuacji leczenia przewlekłego, proszeni są o zgłoszenie tego faktu telefonicznie. Recepta na leki zostanie wypisana zaocznie – bez konieczności wizyty w Przzychodni.
Pacjenci, którzy posiadają Internetowe Konto Pacjenta dostaną smarem kod niezbędny do realizacji recepty w aptece.
Pacjenci nie posiadający IKP będą mogli otrzymać telefonicznie od rejestratorów z Ośrodka nr kodu do realizacji recepty.

tel. 34 314 50 12
kom. 730 052 747

Ze względu na Państwa bezpieczeństwo zwracamy się z prośbą o bezwzględne zastosowanie się do nowych zaleceń!



SCHRONISKO DLA ZWIERZĄT W ZAWIERCIU

Zawiercie ul. Podmiejska 51B
tel. 730/505-255
www.schroniskozawiercie.pl

SZERSZEŃ AZJATYCKI BLISKO NAS!



Szerszenie azjatyckie zbliżają się do Polski szybciej niż się spodziewano. Owady zostały jesienią poprzedniego roku zaobserwowane w Hamburgu, czyli niespełna 300 kilometrów od Polski.

Szerszeń azjatycki trafił do Europy prawdopodobnie w 2004 roku na jednym ze statków handlowych wpływających do portu w południowo-zachodniej Francji. Obecnie azjatyckie szerszenie spotkać można od Portugalii po Belgię, Holandię i Niemcy. Wiele wskazuje na to, że te inwazyjne i groźne owady do Polski mogą trafić nawet w tym roku.

Szerszenie azjatyckie zagrażają pszczołom, ale są także groźne dla ludzi. Na przykład w samej Japonii co roku od użądleń szerszeni azjatyckich ginie około 40 osób. Szerszenie azjatyckie są nieco większe od znanych w Polsce gatunków szerszeni – długość ciała tych owadów dochodzi do 4.5 cm, a rozpiętość skrzydeł do 7.6 cm. opr (red) źródło www.pszczoly.eu

MINISTERIALNE DOFINANSOWANIE NA PRACE NA ZAMKU

(Ogrodzieniec) Urząd Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu poinformował o dofinansowaniu przyznany przez Ministerstwo Kultury. Pieniądze zostaną przeznaczone na prace konserwatorskie na ogrodzieńskim zamku. To dobra wiadomość w obecnej sytuacji, gdzie od ponad miesiąca głównym tematem, którym żyjemy jest koronawirus.

Spółka Zamek otrzyma 100 tysięcy złotych dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Za te kwotę przeprowadzone będą prace konserwatorskie w rejonie baszty bramnej i muru traktu południowe. Zadanie zostanie wykonane w ramach programu Ochrona Zabytków 2020. (es) Foto: UMiG Ogrodzieniec



ŻYCZENIA

W dniu 40-tych urodzin (25.04)

**Anny
Maślankiewicz**

*Dzisiaj są Twoje urodziny,
świętuj ten dzień ze swymi ukochanymi
Śmiej się i miej wiele radości, niech szczęście
zawsze w Twym sercu gości*

*Byś chorób nie zaznawała, wesołością przykład
dawała, by Twe marzenia się spełniały
i jeszcze więcej szczęścia dawały.*

*Żyj sto lat, a nawet więcej,
byle Cię nie opuściło nigdy szczęście*

*Życzenia przesyłają
teściowie,*

Ewa, Konrad, Lenusia oraz babcia



DYŻURY APTEK

Prezentujemy tygodniowy plan pracy aptek pełniących dyżur nocny (tj. od godz. 21.00 do godz. 8.00 dnia następnego) w dni powszednie, w niedziele, w święta i inne dni wolne od pracy.

24-27 kwietnia (weekend) - APTEKA „ALOES” Sp. z o.o. przy ul. Sikorskiego 53c w Myszkowie

27-29 kwietnia - Apteka Dobrych Rad przy ul. Moniuszki 21 w Żarkach

29 kwietnia - 1 maja - APTEKA „3 Maja” przy ul. 3-go Maja 27a w Koziegłowach

źródło: Starostwo Powiatowe w Myszkowie – Uchwała Nr XVIII/134/2019 Rady Powiatu w Myszkowie z dnia 19 grudnia 2019r. (es)

Informator

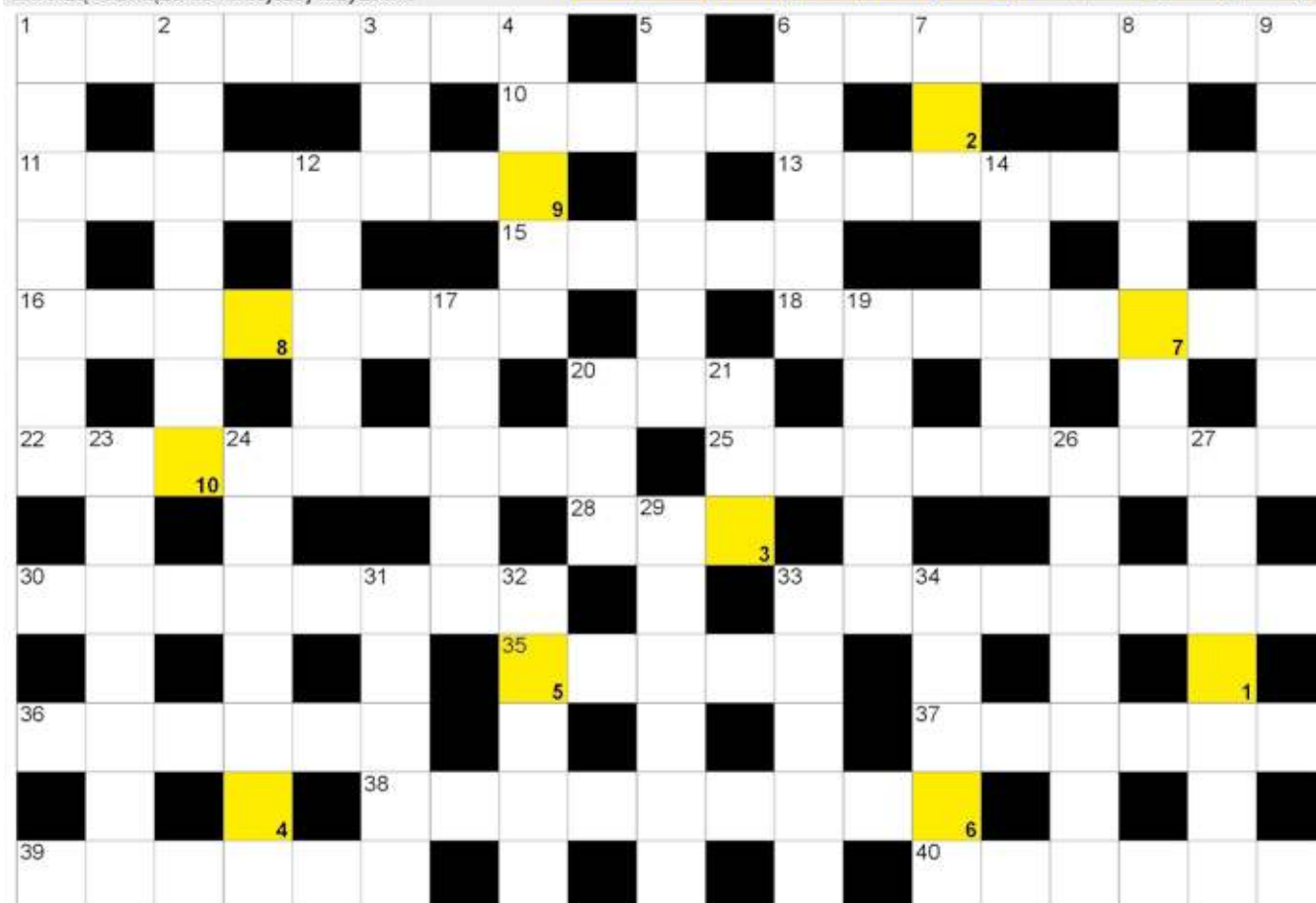
PRZYDATNE TELEFONY

Pogotowie gazowe	992
Pogotowie elektro-energ.	991
Pogotowie ratunkowe	999
Informacja PKP	703/402-802
Straż Pożarna	998, 313-15-41
Pogotowie wod-kan.	313-20-11
Patrol Interwencyjny Straży Miejskiej	602-396-451
Taxi Myszków	313-29-99
Telefon ekologiczny	313-21-42
Straż Miejska	313-21-42
Powiatowy Urząd Pracy	313-50-20
Urząd Pocztowy	313-19-19
GOPR Grupa Jurajska	985
	601/100-300
Ogólnopolska poradnia dla dorosłych w kryzysie emocjonalnym, nr bezpłatny PN-PT 14.00-22.00	116 123
Policja	
Koziegłowy Myszków	315-32-03 315-32-00

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

3/2020



POZIOMO: 1) ze stolicą w Bogocie; 6) inaczej cukinia; 10) Jo, norweski pisarz; 11) buduje i naprawia łodzie; 13) podanie piłki między piłkarzami; 15) porcja żywności; 16) symbol małżeństwa; 18) typ opakowań leku; 20) płynie przez Londyn; 22) wybawienie, uwolnienie w religii; 25) Knieć błotna; 28) cebulowe warzywo; 30) pierwiosnek; 33) statek z węglem lub zbożem; 35) drugie najludniejsze miasto Litwy; 36) rzeka w Iraku; 37) popularny grzyb; 38) padaczka; 39) szef Radia Maryja; 40) ozdobne rośliny.

PIONOWO: 1) opiekun zbiorów muzealnych; 2) Pani doktor; 3) Big-..., londyńska wieża zegarowa; 4) kotew inaczej; 5) płynna substancja krwi; 6) zimowy but; 7) biblijny stwórca świata; 8) nadpsute owoce; 9) sapa, ryba; 12) talerzyki tekturowe; 14) leśne koty z pędzelkami; 17) figura szachowa; 19) papier z gieldy; 20) na muchy; 21) miara gruntu, jednostka; 23) letnie spodenki do kolan; 24) wyjście wojska z koszar; 26) świeże wydawnicze; 27) wytwórny przystojniak; 29) przesunąć w czasie; 31) Lutosław dla żony; 32) czytał, jelen; 33) duże morskie ssaki z kłami; 34) octowiec, roślina ozdobna.

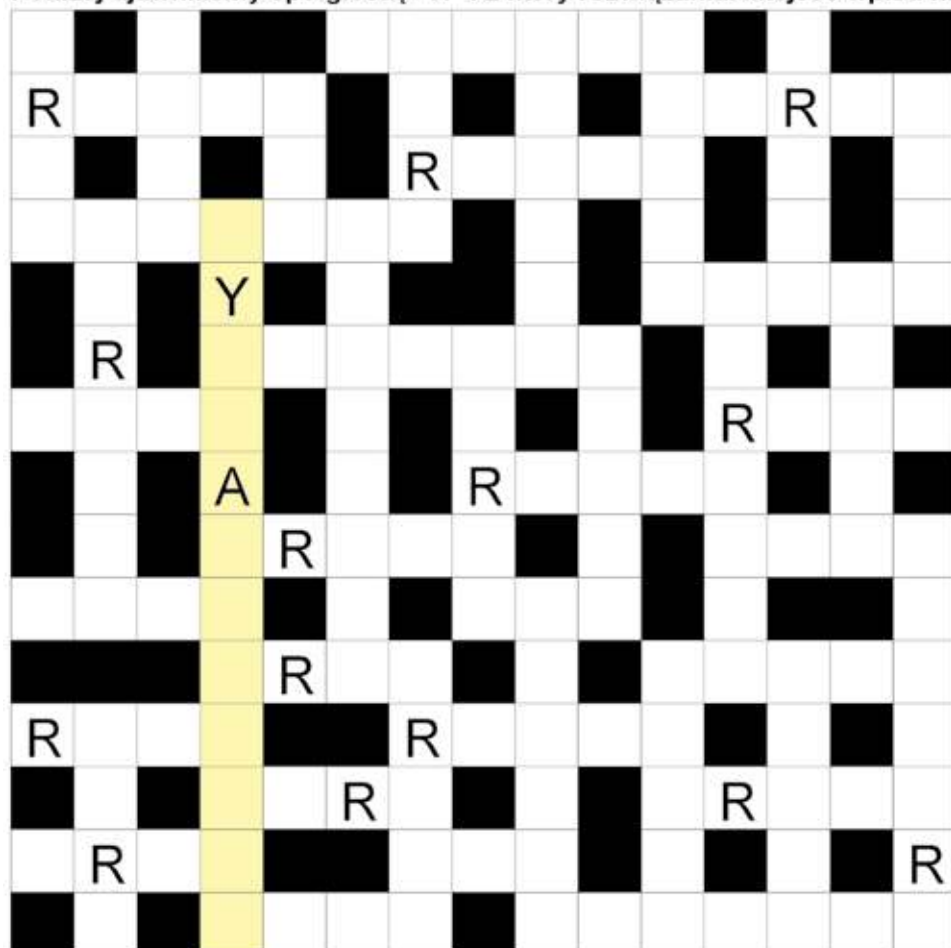
Dobre miejsce na twoją reklamę!

JOLKA z HASŁEM

Litery z kolorowych pól z literami "Y" i "A", utworzą rozwiązanie:

3/2020

Poniżej ujawniliśmy spółgłoskę "R" i 2 litery rozwiązania. Miejsce wpisu hasła - do odgadnięcia.



filmowa sztuczka; lisia jama; narzędzie do rytowania; klimat, atmosfera; w świecy; uprawiana na kaszę; niższy od sopranu; rzeka w Mariborze; kontur postaci; skrajna bieda, ubóstwo; sterta drewna do spalania; pracował w młynie; Agca, strzelał do papieża; surowiec na papier; biurowy druk do papierów; państwo z Bamako; zaspasy na Saharze; koralowa podwodna; część walki bokserskiej; drganie mięśni twarzy; w radzie miasta i gminy; utrzymuje statek w miejscu; okulary bez szkiele; rudy grzyb z piosenki; miasto z Tadż Mahal; szkocki wzór; dawny dom studentów; z kapitana na majora; Mickiewicz; trzecia największa włoska wyspa; na dnie morza; plac budowy; syntetyczna guma; atak bombowców; wprawiana w okno; zamyka przejazd kolejowy; ma drewniane łodygi; zadra w sercu, pretensja; mieczniki oceaniczne; pociechy dziadków; gra na szachownicy; Ru dla chemika; starożytne legendy; cukierek w ruloniku.

Sprawdź się w Naszym SUDOKU:

Wypełnij poniższe diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie oraz w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

2	4	7		9	1		6	8
1		5	7	6		3		
8	6		4					7
9			2		6			
			9	4	7	6	8	
6		4		5			1	9
7				3		9	2	
4		9	6					
						4		3

			4	1		8		
	8				3			
		4					1	5
		6				2		
2			3					4
7		3					1	
				4				
5		1		7			9	8
6					1			

WYKREŚLANKA: ukryliśmy 20 wyrazów "wiosennych". Wykreślisz je od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: prymulka, jaskółka, maj, spacer, słońce, wierzba, wielkanoc, żonkil, burza, rzepak, mżawka, kałuża, łąka, trawa, ptaki, rzeka, marzanna, grządka, działka, pszczoła.

D	R	K	A	Ł	U	Ż	A	R	P
Z	D	Z	I	A	Ł	K	A	E	S
I	R	Z	E	K	A	E	Ż	T	Z
A	E	S	A	P	K	B	O	R	C
B	K	Ł	P	T	A	K	N	A	Z
Ł	U	G	Ó	A	Ó	K	K	W	O
W	Ł	R	Ł	K	C	A	I	A	Ł
I	M	Z	Z	I	Ł	E	L	P	A
E	A	A	I	A	R	K	R	J	Ł
L	R	D	Ż	Z	A	Y	M	A	J
K	Z	K	B	Ł	M	S	K	S	U
A	W	A	I	U	Ż	Ł	A	K	A
N	N	R	L	P	A	O	T	Ó	J
O	N	K	A	I	W	Ń	R	Ł	E
C	A	Ó	R	O	K	C	E	K	A
Ż	A	W	K	R	A	E	K	A	N